Nr 190b. Dnia 28 lipca. Sobota. Dnia 16 (28) lipca 1883 r.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9. półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym odbędą się nabożeństwa odpustowe:

Na cześć św. Anny matki N. Marji Panny, odłożone z dnia 19-go b. m., w kościołach: N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze; św. Jacka (po-dominikańskim) oraz za Warszawą: w Wilanowie, Kobyłce i Grodzisku (stacja kolei warszawsko-wiedeńskiej);

w kościele św. Aleksandra, jako w doroczną pamiątkę poświęcenia tegoż kościoła.

— W kościele św Karola Boromeusza na Powązkach jutro odpust, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca.

— Jutro też, jako w ostatnią niedzielę miesiąca, odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana w kosciele św. Marcina (po-augustjańskim) uroczysta wotywa arcybractwa Pocieszenia Matki Boskiej.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem Mieście odbędzie się jutro o godzinie 9-ej zrana przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej solenna wotywa.

— Przypadająca na niedzielę jutrzejszą, 11-tą po Św., Ewangelja św. zapisaną jest u św. Marka w rozdziale 7-m *„o głuchym i niemym”*.

Przegląd polityczny.

Czy p. Schloetzer powróci do Rzymu? Oto najponętniejszy dzisiaj dla prasy niemieckiej wszystkich odcieni przedmiot rozpraw. Zużywa się nań wiele daru kombinacyjnego, co prawda tylko, niewiele w nim organa te zdradzają bystrości. Zresztą każdy rozumuje według swej barwy politycznej i wyznaniowej, wedle życzeń stronnictwa i stosunku do rządu. Gdyby książę Bismark był mówniejszym, gdyby zdradził się kiedykolwiek z ostatecznemi pobudkami swojej dzisiejszej polityki kościelnej, materjał do dyskusji nie byłby tak jałowym i beztreściowym. Ale kanclerz ma, jak zawsze, postać zakwefionego posągu i nikt nie zna celów jego polityki. *Kölnische Ztg* poświęca zbadaniu tych celów kilka sążnistych artykułów wstępnych, a czytelnik po przewertowaniu ich tyle jest mądrym, ile był przedtem...

Nie przykładamy przeto żadnej wagi do tych wszystkich kombinacyj, snutych *ad usum delphini*. Owszem zdaje nam się, że książę Bismark pomimo „boczenia się” na Kurję rzymską za jej ostatnią notę, w której takowa, przyjąwszy do wiadomości nowy projekt ustawy kościelno-politycznej, żąda zupełnej swobody w kształceniu duchownych i wykonywaniu funkcyj parafjalnych—przyśle z jesienią napowrót p. Schloetzera do Rzymu, aby nareszcie dotarł do pożądanego kresu rokowań.

W tej chwili stan rzeczy streszcza się w następującej antitezie: organa półurzędowe Stolicy Apostolskiej, wybornie w sprawach rzymskich poinformowana *Politische Corresp.*, tudzież korespondent berlińskiej zachowawczej *Kreuzztg*, twierdzą, iż Kurja rzymska gotową byłaby ustąpić w najżywotniejszej dla organizacji kościoła sprawie i przyjąć zasadę *anzeigepflicht*, jeżeli rząd zapewni jej wskazaną powyżej bezwzględną swobodę w kształceniu księży i wykonywaniu funkcyj duchownego urzędu; przeciwnie zaś organa księcia Bismarka z *Norddeutsche Allg. Ztg* wykonały znaczny zwrot, zapowiadając—na dane z góry hasło — iż rząd zrzeka się prawa zatwierdzania nominacyj duchownych (*anzeigepflicht*), ponieważ państwowe *exequatur* nie uchroniło dotąd państwa od nieprzyjemności i zawodów; natomiast zastrzega sobie prawo kary na duchownych, wykraczających przeciw ustawom.

Gdyby sprawa nie była zbyt poważną i dla wielu osób świętą, nadawałaby się w obecnej fazie swojej do humorystycznej satyry. Przez pół roku książę Bismark kołatał w Rzymie o przyjęcie zasady *anzeigepflicht* przez Stolicę Apostolską, a w chwili, gdy ona wreszcie poświęca do pewnej miary swe przekonanie i swój interes dla umożliwienia zgody, tenże sam książę Bismark powiada, że *anzeigepflicht* jest dla niego rzeczą obojętną. Doprawdy trudno — jak mówił poeta rzymski — nie napisać satyry...

Ostatnia mowa p. Challemel Lacour, wygłoszona w senacie w odpowiedzi na interpelację księcia Broglie, mowa — jak wiadomo — dwuznaczna, jak starożytne orzeczenia wyroczni delfickiej, jest ofiarą piekących sarkazmów opozycyjnej prasy francuskiej. Urzędownie żyjemy z Anamem w pokoju, półurzędownie prowadzimy z nim wojnę — teorja ta, wygłoszona przez ministra, wydała już dowcipny aforyzm Rocheforta: „Wojna — to pokój”, ale wydać może coś niebezpieczniejszego dla rządu, aniżeli dowcipny koncept nieprzejednanego pamflecisty.

Jeżeli rząd chiński zechce zastosować w praktyce teorję p. Challemel Lacour o urzędowym pokoju i półurzędowej wojnie, jeżeli zechce przewlekać bez końca układy z p. Tricou, a tymczasem wysyłać żołnierzy swoich całemi garściami do Tonkinu, celem wzmocnienia band ochotniczych, zwanych „czarnemi” i „żółtemi flagami”, natenczas rząd francuski przyjdzie nareszcie do przekonania, że ani siły wojskowe, znajdujące się obecnie w Tonkinie, ani kredyt udzielony przez izby nie wystarczą. Zostanie on wtedy wciągniętym w wir „wojny urzędowej”, a wiadomo, że opinja publiczna we Francji wraz z samymże prezydentem rzeczypospolitej, panem Grévym, nie życzy sobie wojny azjatyckiej. Może przyjść chwila, w której wybierać będzie potrzeba pomiędzy orędownikiem pokoju, p. Grévym, a wynalazcami dwulicowej teorji pokoju i wojny, panami Ferrym i Challemel Lacour. Są pewne wskazówki, zwiastujące w oddali widmo podobnego konfliktu w łonie rządu.

Donoszą ze stolicy francuskiej, jakoby **hr. Paryża** zamierzał zaraz po nadejściu wiadomości o zgonie hr. Chamborda przenieść się do Anglji i tamże, w znanym z czasów Napoleona III go orleańskim zamku Twickenham, założyć rezydencję królewską. Inni książęta zamierzają pozostać we Francji—dopóki będzie można...

Radykaliści rzymscy ponieśli klęskę w niedzielę. Przy ponownych wyborach deputowanego z „wiecznego miasta” Riccioti Garibaldi, pomimo blasku swojego imienia, uległ Orsiniemu, który wyobraża idee umiarkowane.

W słynnem mieście kąpielowem w Spaa nastąpiło spotkanie się, o jakiem przed pół wiekiem niktby nie śmiał marzyć. Monarchowie Belgji i Holandji powitali się gorąco i serdecznie. Pierwszy to raz rodziny królestwa z Hagi i Brukselli spotykają się, a zjazd ten jest zwłaszcza dlatego uwagi godnym, iż stanowi rękojmię zupełnej zgody pomiędzy Belgją i Holandją, bezwarunkowego zrzeczenia się ze strony ostatniego państwa wszelkich pretensyj do swoich dawnych południowych prowincyj.

Przed laty 53 powstało królestwo belgijskie. Dnia 24-go sierpnia 1830 roku dawano w teatrze brukselskim „Niemą z Portici” w dniu urodzin króla i tegoż samego wieczora wybuchła rewolucja na ulicach miasta. Narodowe i religijne kontrasty spowodowały odłączenie się katolickiej i francuskiej Belgji od prote-

WARSZAWIANKA.

Co?... jeszcze jedno nudne jak lato w mieście i oklepane jak mandolinata studjum na temat „kobieta jest ozdobą przyrodzenia”?...

O bynajmniej!... Jest to tylko szkic od ręki na temat „warszawianka jest jedną ze strofek tego wielkiego poematu, co się zowie: kobieta”.

Warszawianka — a któraż nią jest, a która nie jest z tych licznych jak gwiazdy niewieścich ideałów rojących się po ulicach syreniego grodu? Gdzież szukać czystej krwi warszawianki?

Bodaj pominąć trzeba t. z. najwyższe warstwy naszego towarzystwa... Tam w atmosferze salonów kwitną piękne kwiaty, aleśmy co do joty podobne widzieli wszędzie, gdzieśmy tylko weszli w wysokie progi arystokratycznego świata. Pomińmy również strychy i suteryny, bo każda stolica wskaże nam podobne—warszawianka typowa stoi w pośrodku. Ona jest tylko w domu, tu na tym bruku, który drobną swą nóżką nieustannie przebiega. Miasta znać koniecznie nie potrzebuje. Broń Boże! i po co?... Ale za to zna doskonale Saski ogród, Żelazną bramę, Dolinę szwajcarską, Żołkowskiego pozna odrazu na ulicy, a od pierwszego kęska zgadnie, czy ciastko lub pomadka jest od Loursa czy Toura.

Co do powierzchowności przeciętnej, typowej, warszawianka robi wrażenie sympatyczne i... interesujące.

Wysmukła (w przeciwieństwie np do wiedenki o przepełnych częstokroć kształtach), zgrabna, czarno po większej części i gustownie úbrana, ciemna szatynka o pięknych dużych oczach i... zawsze blada, dzięki szczególniejszemu upodobaniu do pudrów wszelkiego rodzaju...

Ruchy jej pomimo swobody—estetyczne. Czy się zwróci, czy zajrzy w okno sklepu, czy rzuci komu słów parę, czy przyśpieszy kroku, czy zatrzyma się chwilę na chodniku, czekając na wstrzymaną po tamtej stronie ruchem powozów towarzyszkę, czy w salonie wita gości—zawsze z wdziękiem. I wdzięk ten jest jej wybitnym rysem charakterystycznym, który się jednak ściśle określić nie da.

Weźmy przykład.

Trzy panie wysiadają z jednego powozu: warszawianka, wieśniaczka i znajoma ich z prowincjonalnego miasta. Wieśniaczka za nic w świecie nie pokaże nam swojej nóżki, nie dlatego, żeby miała być szpetną: ona po prostu nic o tem nie wie. Przyjaciołka z prowincji pokaże nam jej zawiele... warszawianka zaś nie odsłoni jej ani zawiele ani zamało, pokaże nam ją dobrze.

W tem cała tajemnica — ale o przepis na nią tylko warszawianek pytać trzeba.

Warszawianka bawi się wybornie tylko... w Warszawie.

Za granicą bywa w teatrach i zwiedza muzea dla tego, aby się przed kimś za powrotem z tem pochwalić—tu zaś na miejscu teatr jest dla niej niewyczerpaną skarbnicą uciech. Zna zakulisowe dzieje każdego niemal artysty i artystki z opowiadań męża lub przyjaciela domu; zajmuje ją wielce, czy ten lub ów wygląda tak na scenie, jak na wystawionej za szybą sklepu fotografji; lustracja znajomych—co za rozkosz! wejście do krzeseł — co za pełna emocji chwila! A wystawa obrazów? zwłaszcza gdy piszą a piszą o jakiemś nowem płótnie. Warszawianka idzie oglądać arcydzieło—z obywatelskiego obowiązku i w tem jego spełnieniu więcej znajduje przyjemności, niż w rozkoszowaniu się mistrzowskim utworem. A latem pod werendę do Loursa na lody? albo zrana na białą kawę po wodach? Tam się i tego i owego spotka — i to dopiero rozkosz zasiąść tak całą gromadą przy stoliku: „Ja kawę—a ty co?—a on co?”..

Z tego zamiłowania do zabaw wszelkiego rodzaju, do przechadzek, wycieczek, partyjek—wnosićby należało, iż przeciętna warszawianka jest rozrzutną.

Bynajmniej, warszawianka jest bardzo oszczędną —i dodajmy, jest to jedyna cnota, z którą się nigdy a nigdy nie chwali i... nie zdradza.

Aby dopatrzyć tego rysu, trzeba ją widzieć w domu i to nie w salonie, lecz tam gdzie się rachunek z kucharką odbywa, gdzie dzieci niepokazywane gościom w lada co się ubierają, gdzie stwarzają się, istotnie rzec można „z niczego”, owe tak malownicze, tak gustowne, tak świeże jej tualety.

Warszawianka lubi komfort, przepych, bogactwo, ale wygody nie są dla niej kardynalną potrzebą. Byle jak dzień przeżyć — za to wieczorem pojechać w karecie do teatru lub nająć powóz na wyścigi.

Ale za to warszawianka jest jedyną gdy idzie o zajęcie się jaką sprawą, dającą pole do rozwinięcia ofiarności i filantropji, dwom zaletom tradycyjnie przypisywanym warszawiankom.

I rzeczywiście niema dobroczynnego celu, któregoby panie nasze nie wzięły gorliwie w opiekę. Chociaż nie rzadko się zdarza, iż moda w takich wy-

stanckiej i germańskiej Holandji i pomimo oporu domu orańskiego, mocarstwa uznały na konferencji londyńskiej 20-go stycznia r. 1831-go niepodległość Belgji. Król holenderski zgodził się na tę uchwałę w nadziei, że belgijczycy powołają na swój tron jednego z jego synów; kiedy jednak kongres belgijski w dniu 4-ym czerwca roku 1831-go królem księcia Leopolda koburskiego ogłosił, wojsko holenderskie przekroczyło granice nowego państwa i zwyciężyło pod Hasselt i Leoven swoich dawnych współziomków. Natychmiast jednakże pojawiła się u ujścia Skaldy angielska flota, a 50,000 francuzów wyruszyło w pomoc Brukselli. Widząc niepodobieństwo oporu, cofnęli się holendrzy, a nowa londyńska konferencja podyktowała warunki pokoju pomiędzy Belgją i Holandją, ale król Wilhelm oświadczył, że chyba przemoc zmusi go do przyjęcia takowych. Dopiero kiedy blokada holenderskich brzegów zadała nieobliczone straty handlowi kraju, a działa francuskie zmieniły cytadelę Antwerpji w stos gruzów, uznano w Hadze 21-go maja r. 1833 *status quo*.

Stosunki między obu państwami ułożyły się odtąd zadawalniająco. Ludy pojednały się, tylko panujący wytrwali w gniewie. Dopiero obecne spotkanie w Spaa usunie zapewne wzajemne niechęci. W Holandji i Belgji uczuto potrzebę wzajemnego zbliżenia i porozumienia. Małe te państwa z niepokojem spoglądają na swoich potężnych sąsiadów, Francję i Niemcy, przeczuwając, że są silną pokusą dla tych ostatnich. Może więc to naturalne spostrzeżenie przyczyniło się do zjazdu w Spaa, który w każdym razie dowodzi, że zazdrość i nieufność, jaka dwa kwitnące państwa dzieliła, w zupełności znikła i że holendrzy i belgijczycy żyją w tak dobrych stosunkach, jakie w ogóle są możliwe pomiędzy germańską a romańską ludnością po za obrębem Szwajcarji. W tym duchu pojmują ostatnie spotkanie oba ludy, a *Vaderland* holenderski pisze: „Spotkanie... jest spełnieniem naszego gorącego życzenia; od wielu lat panował pewien niczem nieusprawiedliwiony chłód, który szkodził interesom obu krajów, pomiędzy północną i południową cześcią Niderlandów. Przyjacielskie spotkanie obu królów ścieśni węzły przyjaźni pomiędzy holenderskim ludem a jego południową bracią.”

Br. Z.

Wędrowni nauczyciele rzemiosł.

W rzędzie niedostatków naszego życia ekonomicznego daje się czuć zupełny prawie brak drobnego wiejskiego przemysłu.

Fabryki wielkie istnieją wprawdzie, ale wyglądają one jak oazy na pustyni, nie towarzyszy im bowiem skrzętna wiejska przemysłowa praca.

Na prowincji spotykamy charakterystyczne zjawiska. Znajdujemy np. osady całe oddające się jednemu rodzajowi rękodzieł lub przemysłu, z pokolenia w pokolenie, drogą tradycji odwiecznej. Świątniki pod Krakowem tak dzisiaj, jak i przed stu laty wyrabiają kłódki, w okolicach Kołomyi trudnią się garncarstwem... W naszej prowincji np. mamy taki Szczerców pod Piotrkowem, małe miasteczko, którego mieszkańcy oddają się przeważnie garncarstwu—podobnie postępuje Ćmielów i bardzo wiele innych osad.

Tego rodzaju ogniska rzemieślniczo-przemysłowe utrzymują się, jak wspominaliśmy, bądź drogą tradycji, bądź z powodu korzystnych warunków fizycznych. Nic naturalniejszego nad to, iż obecność w danem miejscu dobrej glinki popchnie mieszkańców do garncarstwa lub podobnych jemu rzemiosł i przemysłu. Inna rzecz, czy te ogniska rzemieślniczo-przemysłowe odpowiadają wymaganiom czasu, tak pod względem technicznym, jak i jakości wyrobów.

Na zapytanie to nie mamy zadawalniającej odpowiedzi.

Te bowiem garnki, płótna, sita, łyżki drewniane i t. p. przedmioty sporządzane są *antiquo modo* z marnowaniem sił i czasu. I dzieje się też, iż gdy przemysł ma ułatwione narzędzia tkania płótna, nasze gospodynie przygotowują go na odwiecznej konstrukcji krosnach. Więc gdy takie różnogatunkowe wyroby staną ze sobą do konkurencji na targach, łatwo przewidzieć po czyjej stronie wypadnie zwycięstwo. Fabrykant taniością i ładnym wyglądem swoim pokonywa wyrób ręczny.

Z garncarstwem np. nie inaczej mają się rzeczy; nasze osady uprawiają je tak „jak dawniej bywało”, podczas gdy garncarstwo, oparte na ostatnich rezultatach nauki i praktyki, postępuje wręcz odrębną drogą.

W przemyśle rękodzielniczym tradycja walczy z postępem, a że ona nie ma tej siły co młody wychowaniec czasu, więc albo obumiera albo wiedzie żywot nędzny, bierny.

Tak się dzieje z drobnym przemysłem naszym. Ale znów i tego przemysłu jest tak mało stosunkowo do potrzeb ogółu, iż nie może on zaważyć na szali życia ekonomicznego kraju. Wszak w całych stronach kraju niema ani jednego wiejskiego warsztatu, ani jednego człowieka, któryby znał się choć cokolwiek na tem lub owem rzemiośle. Cały dochód obliczany tam na rolę. Więc na rolę liczy obywatel ziemski, na rolę patrzy wieśniak, a nieledwie że chciałby się oprzeć na roli i rzemieślnik małego miasteczka.

Zawiele istotnie chcemy ciągnąć korzyści z jednego odwiecznego źródła. Rola wystarczała, gdy ludność była mniejsza, gdy życie ekonomiczne kraju i Europy biegło innym trybem. W epoce pary i wynalazków wszystko się zmieniło, więc i rola przestała być niewyczerpaną skarbnicą.

A przecież rzeczy idą po staremu. Ziemia przedstawia moc surowego materjału. Materjał ten zużytkowany umiejętnie może przynosić ogromne dochody, które z dochodami rolniczemi podniosą zamożność ogólną.

Jak tedy radzić sobie, aby wyjść z odmętu niepowodzeń i zaczarowanego koła nieporadności?

Rozumie się, iż wiele warunków musiałoby się złożyć na osiągnięcie owych rezultatów Niektóre z tych warunków zupełnie od nas nie zależą, ale są i takie któremi możemy rozporządzać. Między innemi mamy przekonanie, iż w sprawie podniesienia wiejskiego przemysłu oddałaby niezwykłe usługi instytucja wędrownych nauczycieli rzemiosł.

Jakież ich zadanie?

Nauczyciele wędrowni rzemiosł mają sobie wyznaczone okolice lub powiaty, w których spełniają swoje czynności; oczywista, iż muszą oni mieć na oku wyłącznie przemysł drobny wiejski.

Więc nauczyciel np. tkactwa, udając się w powierzoną sobie okolicę, rozpatruje się po wsiach i miasteczkach i bawi czas jakiś w danem miejscu. Jeżeli spostrzeże dobrze uprawiany len i skłonność mieszkańców do lnianego przemysłu, stosuje tam zaraz swoją wiedzę. Więc zaznajamia on ludność z narzędziami najodpowiedniejszemi, uczy przygotowywania przędzy, sporządzania krosien, barwienia nici i tkanin, jeśli tego okaże się potrzeba, słowem rozwija cały zasób swojej specjalności teoretyczno-praktycznej.

Gdy w taki sposób w jednem miejscu czegoś podeczył, udaje się w drugie, trzecie i t. d., zostawiając wszędzie dodatnie ślady swojej bytności. Następnie wraca do pierwszych osad i tak kolejno uczy tkactwa. Podobny sposób postępowania rozwijaliby nauczyciele gancarstwa, kowalstwa, ślusarstwa, koszykarstwa, wyrobów drewnianych, jak zabawek dziecinnych, lub rzeźby drobnych przedmiotów—nieinaczej szerzyliby przemysł słomkowy, ogrodniczy, bartniczy itd. itd.

Jednostki czy też członkowie stowarzyszenia kierującego nauczycielami wędrownymi, znając ziemię i jej ciała surowe, tak mineralne, jak i organiczne, dawaliby odpowiednie wskazówki, gdzie jaki przemysł drobny może najkorzystniej się rozwinąć.

W kraju naszym np. kobiety wiejskie lubowały się w tak zwanych „wełniakach”, które same przyrządzały na krosnach domowych. Jednocześnie wyrabiały one tkaniny wełniane, dwubarwne zwykle, na ubranie męzkie. Dzisiaj przemysł ten ledwo iż nie upadł z kretesem. Wełniaków i przeróbek wełnianych mało gdzie spotkasz, wyparły je perkaliki, płócienka i najlichszego gatunku sukna i tkaniny fabryczne.

Gdzie się też podziały dawne derki, chodniki, koce, tak zwane kilimki, które sprowadzane ze wschodu, drogo są u nas płacone. Gdzie cały szereg wyrobów snycerskich, naczyń kuchennych, bednarskich i t. p. Wędrowni nauczyciele musieliby całe gałęzie przemysłu powoływać do życia.

Wprowadzeniem w życie tej instytucji mogłoby zająć się nasze muzeum przemysłowe. Praca ta leży w zakresie jego działalności. Gdyby jednakże dla nieprzewidzianych powodów muzeum nie mogło do przedsięwzięcia tego przyłożyć swojej ręki, wówczas jednostki dbające o dobro kraju powinny ją podjąć bezwarunkowo.

Zawiązane w tym celu stowarzyszenie zyskałoby niezawodnie przychylne poparcie władz właściwych, fundusze zaś potrzebne zebrałoby się niezawodna dotąd drogą publicznej ofiarności.

Społeczeństwo nasze nie usuwa się nigdy od poparcia uczciwej i pożytecznej sprawy. A za taką właśnie uważamy instytucję wędrownych nauczycieli rzemiosł.

---

padkach głośniej przemówi czasem niż filantropja... Wówczas sale ratusza podczas odczytów na osady rolne świecą pustkami, bo niech cały rodzaj męski będzie „za”—gdy panie będą „przeciw”, lub zachowają się biernie, na nic się wszystko nie zda.

Jest jeden tylko sposób w takich razach — zaciekawić płeć piękną, a ręczyć można, iż wtedy Drużbacka, gdyby z grobu wstała, powtórzyłaby swoje:

Choćby mi boków nadszturkano w ciżbie,
Bylebym raz była w senatorskiej izbie!

Bo też warszawianka jest *par excellence* ciekawą: wszystko ją zajmuje, nawet najzwyklejszy wypadeczek miejscowy.

Warszawianka nie czyta książek — czyta czasopisma. W braku ilustracyj podających odtworzenia bieżących, zwłaszcza miejscowych, wypadków — przechadza się po ulicach.

Powinniśmy dla francuskiego *flaneur'a* stworzyć czysto polski odpowiednik, ale... rodzaju żeńskiego.

Rzadko sama i bez rzekomego celu odbywa taką wycieczkę. Najczęściej bierze z sobą przyjaciółkę lub którego z bliżej znajomych panów i rozpoczyna się Odyseja, wprawdzie nie do Itaki tylko na Senatorską ulicę, wszakże z niemniejszą liczbą popasów, a już ze Scyllą i Charybdą koniecznie. Taka trójka, pani X. przewódca wyprawy, jej towarzyszka i *cavaliere servanto*, zawijają po drodze do portu Tonnesa lub Makowskiego. Umowa jest następująca. Pani X. wybierze sobie, dajmy na to, satinetę w kwiatki (koniecznie w białe z dwoma listkami), jej towarzyszka wyrażać będzie bezstronną opinję, *cavaliere* zaś poczeka chwilkę przed wystawą. Naturalnie tylko ten ostatni spełnia sumiennie warunki umowy. Pomimo potrącań przechodniów i zaniepokojonych spojrzeń „stójkowego” wytrwał na swem stanowisku ową „chwilkę” i w drodze do drugiego sklepu słucha żaleń Ulissesa:

— Wyobraź pan sobie, jest, jest — ale kwiatków ani widać za listkami!

— Istotnie to okropność...

Wpadają wreszcie między Scyllę i Charybdę, owe dwie wystawy z formalnemi kaskadami misternie udrapowanych satinet... i trafiają prosto w drzwi trzeciego sklepu, w którym i przed którym powtarza się ta sama scena.

Wracając po zwiedzeniu 18-tu magazynów łokciowych towarów do domu, wstępują na lody do cukierni Janowskiego i—po kilku tygodniach chodzenia, wertowania wszystkich składów hurtowych i detalicznych pani X. decyduje się kupić trzy łokcie satinety (w kwiatki białe z dwoma listkami) u... Goldflama za Żelazną Bramą.

Ale za to co za cuda ułoży potem z tej niepokaźnej materyjki! Warszawianka nietyle lubi się stroić—ile dobrze i ze smakiem ubierać. Kokieterja jej jest zawsze estetyczną, nawet wtedy, gdy się tak niewinnemi posługuje środkami, jak kwiatem we włosach i dobrze przykrojonym perkalikiem. W niższych nawet sferach mieszczańskich, tam, gdzie gdzieindziej spotykamy nieznośne szerokie świecidła tombakowe, jaskrawe chustki itp., warszawianka ma to subtelne poczucie miary i piękna, które ją od trywialności strzeże. A ta niewinna, wrodzona skłonność nie opuszcza jej nigdy.

Kokietuje ona nawet siebie—przed lustrem...

Z pewnością Narcyz, gdyby miał kieszenie, nosiłby w każdej lusterko... jak warszawianka.

Heine to powiedział, iż w podróży do Hiszpanji, Włoch i Francji chciałby mieć za towarzyszkę polkę, ale w wędrówce przez życie wolałby za towarzyszkę... niemkę.

Ile w tem słuszności nie przekonał się nigdy sam autor „Intermezza”, ożenił się bowiem—z francuzką, to tylko nie ulega wątpliwości, iż warszawianki, które przecież wybitną wśród polek tworzą grupę, sielankowo-patrjarchalnych zalet niemek istotnie nie nazbyt wiele posiadają.

Sielanka, tak—szklanka mleka wypita w Saskim ogrodzie; patrjarchalność, tak—spacer z wyświeżoną córeczką po ulicy. I być inaczej nie może. Warszawianka jest dziecięciem miasta, gdzie życie bynajmniej do sielanki nie usposabia. Dzielnie pomagać będzie mężowi w przebijaniu się przez troski i trudy ciężkiego z dnia na dzień życia, pracy i poświęcenia się nie ulęknie — ale w ogródku wypocząć przy nim z robótką w ręku i tworzyć wśród grona igrających dzieciątek przez godziny całe obrazek z podpisem „*Familienglück*” — nie, to nie dla niej. Zabawić się, wypocząć?... ona woli w teatrze.

Patrjarchalność jej polega zaś głównie na — gderaniu na służbę, prezydowaniu przy wielkich przedświątecznych odświeżaniach mieszkania i tkliwem pożegnaniu z rodziną na dworcu przed odjazdem do wód. W takich chwilach przejętą bywa do głębi serca w pierwszych wypadkach swem posłannictwem, w drugim rolą żony i matki w tem gronie rodzinnem, którego rozkosze porzucić jest zmuszoną...

Warszawianka wtedy tylko jest niemką—gdy jej z tem do twarzy!

Stenio.

cieli rzemiosł. Rzecz to ze wszech miar godna poważnego podjęcia.

Rozumie się, iż na moralną stronę życia i przekonań nauczyciela wędrownego należy zwrócić baczną nader uwagę. Ludzie poszlakowani, choćby najzdolniejsi, nie mogliby tu mieć miejsca. Na wysuwane niejednokrotnie pytanie, czy znajdą się tacy ludzie ukwalifikowani odpowiednio, odpowiedź łatwa. Nie przeczymy, iż zrazu będzie o nich trudno, lecz ze zrozumieniem tego posłannictwa i liczba odpowiednich kandydatów stanie do pracy.

Niemcy i Austrja stosowały już ten środek, celem rozbudzenia przemysłu drobnego. Rezultaty okazały się dobre. W Galicji również z powodzeniem przeprowadzono taką pracę. Wskutek niej podniosło się tam między innemi garncarstwo i koszykarstwo.

Umiemy naśladować wady zagraniczne, pokażmy tedy, iż zdolni jesteśmy do naśladowania zdrowej a poniosłej pracy.

To zaświadczy o dojrzałości..

F. K. Martynowski.

Listy włoskie.

Turyn w lipcu.

Nieliczna *colonia augusta polonorum taurinensis* poniosła w ubiegłym miesiącu dwie ciężkie straty.

Dnia 18-go czerwca zakończył życie jenerał Aleksander Isensmid hr. de Milbitz, w wieku lat 83. W nekrologach jego prasa tutejsza dopuściła się wielu błędów, podając za fakta rzeczy oparte tylko na dorywczych domysłach. Mimo to jednak prasa zagraniczna, nawet polska, powtarza te błędy na wiarę włoskich biografów.

Wkrótce po zgonie jenerała Milbitza, w dzień św. Piotra i Pawła, zeszła ze świata owdowiała hrabina Leonowa Rzyszczewska, z domu księżniczka Michalina Radziwiłłówna. Zmarła bawiła tu od dłuższego czasu, czuwając nad wychowaniem dwóch synów swoich, Michała i Zygmunta, kształcących się do służby wojskowej. Z tych pierwszy był ostatecznie kapitanem sztabu jeneralnego, drugi oficerem artylerji polowej i obaj pozostawili w armji włoskiej dobre wspomnienie, jako *brillanti ufficiali*.

Przed zajęciem Rzymu w armji włoskiej było jenerałów trzech polaków: Milbitz, dowódzca brygady konnej, Lange, z słynnych czwartaków, dowodzca brygady piechoty i hr. Władysław Poniński, dowódzca brygady jazdy. Ten ostatni należał do najlepszych niezawodnie w armji włoskiej jenerałów jazdy. Było także w kadrach wojsk tutejszych kilkunastu oficerów polaków, którzy dziś już prawie wszyscy wystąpili z szeregów.

Mówiąc o oficerach ziomkach naszych, nie od rzeczy będzie podać niektóre szczegóły i o samej armji włoskiej.

Piechota linjowa dzieli się na 36 brygad, dowodzonych przez jenerał-majorów i 3 zostające pod dowództwem starszych pułkowników, jest więc ogółem 78 pułków piechoty, a formuje się jeszcze 16 nowych. Każdy pułk liczy trzy bataljony czynne i jeden zapasowy (*deposito*). Jest nadto 10 pułków strzelców, tak zwanych bersaljerów, a dwa nowe się formują, oraz sześć pułków alpejskich, wybornych i doskonale wyrobionych żołnierzy. Jednym z tych ostatnich pułków dowodzi żyd, pułkownik Ottolonghi.

Kawalerja dzieli się na 20 pułków, z których każdy ma sześć szwadronów czynnych i jeden zapasowy, artylerja polowa ma 10 pułków po 12 bateryj każdy. Baterję w czasie pokoju składa 6 dział odtylcowych, a w czasie wojny 8. Jest nadto 4 pułki artylerji fortecznej, 3 pułki inżenierji i 3 bataljony instrukcyjne piechoty, z których armja włoska zaopatruje się w doskonałych sierżantów i instruktorów pułkowych.

Wszystkie te części składowe armji włoskiej w ciągu lata wychodzą w pole lub do obozu na praktyczne ćwiczenia, w jesieni zaś koncentrują się, formują korpusy, zbierane na manewry, które właściwie są polem popisu zdolności jenerałów i wyższych oficerów sztabowych.

Nad bezpieczeństwem publicznem czuwa 20,000 korpus karabinjerów, rozrzucony po całych Włoszech. W czasie wojny karabinjerzy konni pełnią służbę sztabową i w rocznikach swoich zapisali niejedno odznaczenie się. Tak np. w roku 1848-ym, w bitwie pod Palestro, służbowe plutony karabinjerów dzielną szarżą ocaliły króla Karola Alberta od niewoli, przeważyły szalę bitwy, która zdawała się już przegraną i okryły swój korpus nieśmiertelną sławą. To też gdy przed kilkoma laty minister wojny Ricotti, organizując armję na wzór włoski, zamierzał przekształcić karabinierów na podobieństwo niemieckich żandarmów, zamiar ten o mało co nie wywołał otwartego buntu tego korpusu, w którym *esprit de corps* silniej jest rozwinięty, niż w każdej innej części składowej armji włoskiej.

Pomimo jednak czujności karabinjerów i policji, nigdzie niema tak częstych i kolosalnych kradzieży, jak we Włoszech, a co do malwersacyj, są one na porządku dziennym. Któryż z eskamoterów w Europie może się porównać z takim *commendatore* Ferrari, który zeskamotował ośm miljonów, albo z *commendatore* Anglesio, który znikł z dwoma przeszło miljonami lirów, albo nawet *commendatore* Zerbolio i *cavaliere* Martinengo, którzy ulotnili się unosząc pierwszy 900, a drugi 800 tysięcy franków. Inżenier Scrivano, także *cavaliere*, siedzący dziś pod kluczem, podobnie przywłaszczył sobie przeszło miljon! O setkach lub dziesiątkach tysięcy już nawet wspominać nie warto — *praetor non curat de minimis*.

Obecnie w sądzie tutejszym przyszła przed przysięgłych sprawa bandy międzynarodowych złodziei we frakach i rękawiczkach, w gronie której znajduje się także *un polacco*, jakiś *signor* Giuseppe Dezal... Proces ten należy do tak zwanych *causes célèbres*, wikłają się w nim bowiem znakomite kradzieże popełnione w Turynie, w Calais (cztery miljony na kolei) i w Ameryce z fałszerstwem obligacyj renty włoskiej pięcio-procentowej. Fałszerze potrafili zręcznie przerabiać obligacje stu-frankowe na dwudziesto-tysięczne i byli uorganizowani w regularne stowarzyszenie, które w wycieczkach swoich zawadzało także o Moskwę i Petersburg.

W udział *signore polacco* jakoś się nam wierzyć nie chce...

T. Zahorowski.

RYSUNKI NAPRĘDCE.

VIII.

Balkon.

To nie gniazdko miłosne hiszpanek,
Zkąd się rankiem wpatrują w błękity,
I gdzie nocą wdziera się kochanek,
Czarnym płaszczem, jak chmurą okryty..

To zwyczajny, pordzewiały ganek,
Do starego domostwa przybity,
Zkąd jedynie drzew uschniętych wianek
I kominów brudne widać szczyty.

Czasem jednak, gdy wśród gwiazd gromady,
Księżyc w dymach stołecznych rozpłonie,
I z kochanką siądzie młodzian blady;

Gdy się usta zbliżą, splotą dłonie —
Najśliczniejsze balkony Grenady
Nikną przy tym warszawskim balkonie...

Wiktor Gomulicki.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerstwo wojny wygotowało nowe przepisy, dotyczące sposobów wypłaty pensyj wojskowym, które zyskały przychylną opinję władz decydujących i wkrótce mają być wprowadzone w życie.

= Władze lekarskie wojskowe zadecydowały, iż brak jednego oka przy zupełnie dobrych innych warunkach zdrowia nie może uwalniać poborowych od służby wojskowej. Powód do tego rozporządzenia dały liczne skargi rekrutów, których brano do wojska pomimo braku jednego oka. Jednoocy żołnierze będą używani wyłącznie do zajęć nie frontowych.

= Z dniem 13-ym b. m. rozpoczynają się letnie manewry wojskowe, od tego więc terminu żołnierze nie będą mogli być najmowani do robót prywatnych, oddziały zaś kawalerji i artylerji winny ze wsi powrócić do miejsc, w których mają stałe kwatery.

= Projektowany zjazd owadoznawców odbędzie się w Petersburgu w lutym r. 1884-go. Do udziału mają być powołani i rolnicy różnych gubernij. Celem zjazdu jest obmyślenie środków przeciwko szkodliwym dla rolnictwa owadom.

= Departament pocztowy oznajmia o otwarciu stacyj pocztowych, przyjmujących wszelkiego rodzaju korespondencje, w miasteczku Kobylniki, w powiecie święciańskim, gubernji wileńskiej, oraz w Dywnie, w powiecie kobryńskim, w gubernji grodzieńskiej.

= Księgi hipoteczne majątków ziemskich w powiecie węgrowskim w tych dniach przewiezione zostały z archiwum warszawskiego do Siedlec.

= Z powodu znacznych zaległości podatkowych z domów za r. z., oraz nieopłacenia przez wielu właścicieli podatków za pierwsze półrocze r. b., komisarze kas otrzymali surowy rozkaz p. prezydenta, aby w ciągu tygodnia zajęli w sekwestr dochody w tych domach, z których podatki po dzień 1-y lipca r. b. zalegają.

= Magistrat warszawski ogłasza na dzień 9-ty sierpnia licytację na dostawę różnych materjałów do wodociągów warszawskiego i praskiego.

= P. oberpolicmajster poleca służbie policyjnej aresztowanych na ulicy nietrzeźwych żołnierzy zamykać w areszcie i nie ściągać z nich protokułu aż po wytrzeźwieniu.

= Począwszy od dnia jutrzejszego, w każdą niedzielę i święto wysyłane będą pociągi spacerowe do Nowogeorgiewska (Modlina) i Lublina, oraz z powrotem. Do Nowogeorgiewska (Modlina) pociąg wyruszy z Warszawy o godzinie 7-ej minut 49 rano i stanie na miejscu o godz. 9-ej min. 7 rano, w odwrotnym kierunku wyjazd z Nowogeorgiewska (Modlina) nastąpi o godzinie 8-ej min. 45 wieczór. Do Lublina pociąg odchodzi o godz. 7-ej min. 49 rano, z Lublina odejdzie z powrotem o godzinie 4-ej min. 5 po południu. Prócz tego będą kursowały oddzielne pociągi między Lublinem i Nowo-Aleksandrją (Puławami). Pociąg z Lublina wyruszy do Nowo-Aleksandrji (Puław) o godzinie 7-ej min. 40 rano, zkąd z powrotem odejdzie do Lublina o godz. 7-ej wieczorem.

= Prokurator sądu okręgowego Postowskij wyjechał w dniu wczorajszym na urlop jednomiesięczny; obowiązki jego objął towarzysz prokuratora Zandr.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar opery przyszłego tygodnia zapowiada na wtorek „Normę”, na czwartek „Aidę”, na sobotę „Carmen”.

* „Pierścień rodzinny”, operetka Audrana, grywana w teatrze nowym, cieszy się niezwykłem powodzeniem.

Każde przedstawienie ściąga liczną publiczność, darzącą wykonawców rzęsistemi oklaskami.

* Dyrekcję opery „Mignon” z polecenia p. prezesa teatrów powierzono p. K. Hofmanowi.

* Baletmistrz teatrów warszawskich, p. Mendez, wyjechał w dniu wczorajszym za dorocznym urlopem do Medjolanu, gdzie w teatrze „La Scala” kierować ma przygotowaniem nowego na zimę baletu.

= Areszt policyjny.

W areszcie policyjnym mieszczącym się w gmachu ratusza, ruch więźniów w r. z. 1882-im był następujący.

Z wyroków sądowych znajdowało się tam 2,170 mężczyzn i 303 kobiet, w oczekiwaniu na wyrok 1,639 m. i 486 k., wreszcie z rozporządzenia władz administracyjnych największa liczba: 3,177 męż. i 1,120 kob.

Tym sposobem areszt policyjny liczył w roku sprawozdawczym zmieniających się ciągle lokatorów i lokatorek razem 9,295 osób.

W dniu 1-ym stycznia r. b. znajdowało się w areszcie z postanowienia władz administracyjnych 96 aresztantów (24 kobiet), w oczekiwaniu na wyroki 58 (12 kobiet) i odsiadujących już z wyroków sądowych 27 (7 kobiet), czyli razem 181 aresztantów.

= Letnie mieszkania i kąpiele.

Medycyna zwraca uwagę, iż w wielu naszych zdrojowiskach hygiena jest zupełnie lekceważoną, a warunki położenia i urządzenia letnich mieszkań w okolicach Warszawy są po większej części takie, iż szczególniej osoby wątłe, z podkopanem zdrowiem, ciężko odpokutować muszą ponętną na pozór villegjaturę.

Na kongresie balneologicznym w Berlinie, odbytym w marcu r. b., kwestja urządzenia miejsc kąpielowych i letnich mieszkań była pierwszym punktem porządku dziennego, należałoby zatem, ażeby i balneologowie krajowi zebrali wszelkie dane o położeniu, urządzeniu, warunkach życia i hygienie wszystkich letnich mieszkań w kraju i wszelkich polskich miejscowości kuracyjnych.

Mając tak zebrane daty, możnaby na ich podstawie opracować kardynalne wymagania dla tego rodzaju zakładów pod względem policyjno-lekarskim.

Wówczas lekarze wysyłający chorych dla poprawy zdrowia na letnie mieszkania lub do zdrojowisk, mogliby ignorować takie zakłady, których zarząd potrafi jedynie ustanawiać „kurtaksę”, a nie umie zapobiedz kurzawie, nie daje cienia i zieloności, nie zapewnia dostatku świeżego mleka i mięsa, a wreszcie toleruje nieobmurowane doły kloaczne, zanieczyszczające powietrze wewnątrz i wokoło domów mieszkalnych.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

W bieżącym kwartale, jako w czasie różnych przeróbek i reparacyj, w wielu domach odnawiają się klatki schodowe, mimo to, iż dom jest zamieszkały i lokatorzy muszą chodzić po schodach.

Zachodzi pytanie czy panowie właściciele domów nie mogliby tych operacyj urządzać w nocy, na wzór innych miast europejskich.

Rozumie się, iż robota nocna drożej kosztuje, ale oszczędność robiona kosztem niszczenia palt i kapeluszy lokatorów, oraz wielu innych przykrości i strat na jakie są narażeni, niekoniecznie jest godziwą.

Nocna robota w klatkach schodowych, w których

jest zaprowadzony gaz, ani niebezpieczeństwa, ani żadnych niedogodności nie przedstawia.

Uwaga ta trafi może do przekonania chociażby tylko tych, którzy nigdy nie zastanawiali się nad tem, że istnieją ludzie, co cały rok oszczędzać muszą na to, aby sobie sprawić nowe palto albo kapelusz, że ten sprawunek na odnawianych schodach w jednej chwili może uledz zniszczeniu.

Łączę wyrazy itd.

Budowniczy.

= Ongi.

Dostała nam się do ręki ogłoszona drukiem przez magistrat m. Warszawy taksa bułek i chleba z dnia 1-go stycznia r. 1798-go czyli przed 85 laty.

Dla porównawczego zestawienia cen dzisiejszych z dawniejszemi pozwalamy sobie niektóre z wspomnianej taksy powtórzyć ustępy:

bułka montowa	za 3 gr.	winna ważyć		łut.	$11\frac{1}{2}$,
„ ordynaryjna	„ $1\frac{1}{2}$ gr.	. . . .		„	$12\frac{3}{4}$,
strucel	„ $7\frac{1}{2}$	„ . . .	funt 1	„	$16\frac{1}{2}$,
długi chleb stołowy	„ $7\frac{1}{2}$	„	„ 1	„	24,
bułka rządkowa .	„ 6	„	„ 1	„	6,
placek solony . .	„ 1	„		„	$11\frac{1}{2}$.

Chleb żytni ma ważyć:

bochenek stołowy	za 12 gr.	. .	funt. 2	łut.	30,
bochenek duży pytlowy	„ 24	„ . .	„ 7	„	26,
bochenek takiż mały . .	„ 6	„ . .	„ 1	„	30,
duży bochenek razowy	„ 16	„ . .	„ 7	„	26,
placek solony razowy .	„ 1	„ . .	„ —	„	10.

W końcu czytamy następujące warunki dla piekarzy:

1) aby dla dobra uboższego stanu ludzi piekli placki solone;

2) obowiązani są numer i wagę chleba na nim kłaść;

3) powinni mieć szale z wagą stemplowaną w piekarni i na straganach.

Czy wrócą się kiedy te błogie czasy?

= Letnia zabawa.

W tych dniach we wsi B. pod Warszawą odbyła się wielka letnia zabawa.

Z olbrzymiej altany urządzono naprędce salę balową, w której do kadryla stanęło 60 par ochoczych tancerzy.

O północy w innej stronie ogrodu nad brzegiem stawu, wśród dekoracyj drzew, przy oświetleniu elektrycznem przedstawione były żywe obrazy w liczbie sześciu, według ilustracyj Andriolego do „Pana Tadeusza”.

Na zakończenie spalony został świetny fajerwerk oraz puszczono dwa uiluminowane balony, naturalnie bez... pasażerów.

Co najważniejsza, iż umiano połączyć przyjemność z pożytkiem, gdyż na wniosek jednego z biorących udział w obrazach, zebrano na pomnik Mickiewicza poważną sumę.

Tak — to dobrze!

= Z bruku.

Od pewnego czasu obwożony jest w wózku po mieście starozakonny żebrak, dotknięty okropnem kalectwem.

Nie ma on obu nóg, pozbawiony jest przytem wzroku i słuchu.

W tak straszliwem kalectwie żyje a raczej wegetuje ten nieszczęśliwy człowiek już lat 20, a liczy obecnie około 60 ciu lat życia.

Dziwna rzecz, iż pomimo zupełnej głuchoty, mowa kaleki jest dość wyraźna.

Jakkolwiek żebrak ten rzeczywiście zasługuje na litość, widok jego jednakże jest bardzo przykry, należałoby więc nieszczęśliwego umieścić w jakim przytułku.

= Dziwak.

Liczba dziwaków coraz bardziej wzrasta.

Widzieliśmy wczoraj umeblowanie pewnego starego kawalera, który trzyma u siebie osobną szafę z rzeczami przeznaczonemi na ubranie pośmiertne...

Sprzęt zamknięty otwiera się tylko dla przewietrzania od moli.

Jest tam pomiędzy innemi i wezgłowie...

Smutna wyprawa!

= Uczta rzezimieszków.

Na Nowej Pradze w domu parterowym pana G. złodzieje wyprawili sobie ucztę, naturalnie podczas nieobecności gospodarza.

Państwo G. wyjechali na trzy dni z domu i wczoraj powróciwszy zastali straszny nieład w mieszkaniu.

W pokoju stołowym ustawiony stół był nakryty przynajmniej na 12 osób, o czem świadczyły talerze z resztkami rozmaitego jadła i cała baterja opróżnionych butelek wina i wódki.

Prowiantu i napitku dostarczyła złodziejom piwnica i spiżarnia państwa G.

Prócz tego gospodarstwo nie znaleźli garderoby, pościeli i bielizny.

Widocznie dobrzy goście zabrali wszystko... na pamiątkę!

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym późnym już wieczorem rzuciła się z bulwarku do Wisły Walerja Z.

Tonącą już i nieprzytomną wydobyli na brzeg przewoźnicy.

Chora Z. odwiezioną została do szpitala Dzieciątka Jezus. Powód zamachu samobójczego dotąd niewiadomy.

= **Wypadki.** Kazimierz Ż., powożący wozem roboczym, wskutek zbyt pośpiesznej jazdy spadł na bruk i niebezpiecznie zranił się w głowę.— Na Muranowie wściekły pies ukąsił w nogę przechodzącego murarza Stanisława M., któremu ranę natychmiast wypalono. — Na Pradze wpadł w dół ze śmieciami siedmioletni Józef O. i złamał nogę.

= Projekty.

Sprawa stowarzyszeń rolniczych, tak asekuracyjnych, jak i handlowo-zbożowych, znalazła najsilniejszy odgłos w szpaltach *Koresp. płockiego.*

Pismo to podaje bezustannie pomysły i najróżnodniejsze przyczynki do sprawy towarzystw ziemiańskich, znakomicie oddziaływając na wyrobienie się opinji w tej mierze i wyjaśnienie kwestji.

Oto między innemi pragniemy tu zwrócić uwagę na ostatni projekt *Koresp. pł.*, dotyczący urządzenia po stacjach dróg żelaznych magazynów komisowych, któreby pozostawały w zawiadywaniu wydziałów handlowych, istniejących w zarządach kolejowych.

Magazyny te byłyby pośrednikiem pomiędzy rolnikami a odbiorcami zboża i dostawcami narzędzi rolniczych.

Projekt to pod każdym względem zasługujący na bliższą uwagę przedewszystkiem ze strony—zarządów dróg żelaznych.

= Jubileusz kapłański.

W parafji Ocięseki, w djecezji sandomierskiej, obchodzono niedawno 50-letni jubileusz kapłaństwa ks. Teodora Konopnickiego.

W uroczystości brali udział wszyscy parafianie i okoliczne duchowieństwo.

Sędziwy jubilat liczy 77-y rok życia.

= Kapela włościańska.

We wsi Karpinie, powiatu łódzkiego, gubernji piotrkowskiej, istnieje już od lat kilku kapela włościańska.

Utworzenie jej zawdzięczają parafjanie swojemu organiście, Andrzejowi Dorynie, który drużynę muzyczną ćwiczy nietylko w muzyce kościelnej, lecz również i świeckiej.

Przy kapeli istnieje także chór, złożony z chłopców i dziewcząt wiejskich.

= Zabawy w miejscach kuracyjnych.

Reuniony, rauty i loterje fantowe w rozmaitych miejscach kuracyjnych są dziś na porządku dziennym.

Między innemi w Nałęczowie ma być wkrótce urządzony teatr amatorski, na który obrano dwie sztuki: „Kwiat z Tlemcenu” i „Po ślubie.”

W Busku zaś odbędzie się w dniu jutrzejszym loterja fantowa i bal publiczny na rzecz miejscowego szpitala św. Mikołaja.

= Smutne obliczenia.

Po wiadomościach o burzach i gradach nadeszła dziś pora obrachunku strat, zrządzonych przez ostatnie klęski atmosferyczne.

Nie mamy jeszcze szczegółowych danych dla całego kraju; zanim więc nastąpi sumaryczne obliczenie, poprzestaniemy na pojedyńczych miejscowościach, w których już dokonano smutnego obrachunku.

Otóż *Gaz. Kiel.* donosi, iż w dwóch powiatach gubernji kieleckiej—pińczowskim i miechowskim—ostatnie grady i burze poczyniły strat w polach na olbrzymią sumę 200,000 rs.

A w innych okolicach?

= Hazard.

Nigdzie zapewne popędy do gier hazardownych nie są tak silnie i w tak grubej formie rozwinięte, jak w miastach prowincjonalnych, gdzie w braku szerszego ogniska życia intelektualnego mieszkańcy szukają rozrywki za zielonym stolikiem.

W Kielcach np. kwitnie dziś... gra w domino.

Na pozór jest to zabawa bardzo skromna, w rzeczywistości jednak przybiera formą grubego hazardu.

Niedawno „dominiści” kieleccy złowili dwie ryby prowincjonalne i obłupili je na 300 rs.

Równem powodzeniem cieszy się w Kielcach „sztosik”, którego mistrze zdobywają wielkie nieraz trofea.

W tych dniach jakiś nowicjusz przegrał do nich 200 rs., zegarek z dewizką i dwa pierścionki.

Panowie źle się bawicie!

Ze świata.

× **Ojcowiznę** swoją sprzedał niemcowi Schimmelpfenigowi p. Wolniewicz z Dębicza w Ks. poznańskiem.

× **W dziele** „*New History of the United States*“, wydanem w tych dniach w Ameryce, znajdujemy udatną sylwetkę Puławskiego i Kościuszki.

× **Za oceanem.** Podczas strzelaniny w święto dnia 4-go lipca w Chicago raniono około 40 osób, z tych pięć śmiertelnie. Jakób Orzeł, polak z Królestwa, stracił oko w tym wypadku.

× **Z turnieju szachowego.** Stan partyj po czternastych z rzędu zapasach jest następujący: Blackburne 9, Winawer $8\frac{1}{2}$, Schalopp 8, Bardenleben, Berger, Riemann i Schwartz po $7\frac{1}{2}$, Bird 7.

× **Pierwsza międzynarodowa farmaceutyczna wystawa,** zostająca pod protektoratem księcia Karola Ludwika, otwartą zostanie w Wiedniu dnia 11-go sierpnia. Dotąd zapowiedziało w niej udział 300 wystawców.

× **Rzadka ceremonja** odbyła się temi dniami w wiedeńskim kościele ewangelickim, mianowicie chrzest 30-letniego chińczyka Allay-Tszung, który porzuca wiarę swoich ojców, aby módz dozgonnym ślubem połączyć się z pania swego serca... powabną wiedenka...

× **Niewinnie skazany.** Z zakładu karnego w Werden wypuszczony został w tych dniach na wolność pewien więzień, który za zabójstwo skazany na 15-letnie ciężkie więzienie, już z tej kary odbył dwa lata. Teraz dopiero pewien człowiek na łożu śmiertelnem przyznał się, iż on to popełnił ową zbrodnię, a tamten jest zupełnie niewinny. Zeznanie to okazało się z dalszego dochodzenia prawdziwem.

× **Nowy środek** przeciwko rozszerzaniu sie cholery podaje pewien prosty włościanin w *Breslauer Ztg.* Według niego, należałoby w zapowietrzonych miejscowościach zapalać naftę w kotłach rozstawionych na placach i po ulicach, dym jej albowiem ma własność wyniszczania miazmatów w powietrzu.

× **Trąba powietrzna** poczyniła straszliwe zniszczenia w mieście Minnesota w stanie Wisconsin. Zabitych osób 60, silnie pokaleczonych 100. Wicher wywrócił pociag zbliżający sie ku miastu, przyczem silne poniosło uszkodzenia do 30 osób.

× **Nowy handelek** zakwitł ostatniemi czasy w Ameryce. Założono tam kilka agentur, dostarczających osobom, życzącym sobie adoptować dzieci, cały asortyment chłopczyków i dziewczątek. „Interes“ podobno ma świetne dawać rezultaty.

× **Jeszcze próbka amerykańskiej reklamy.** Redakcja jednego z tamtejszych dzienników ogłasza na czele numeru co następuje: „Wskutek rozruchów powtarzających się codzień przed redakcją i w samej redakcji naszej, a spowodowanych przez czytelników rozciekawionych drukującą się w feljetonie powieścią „Trucizna kreolki“, zmuszeni jesteśmy oświadczyć, iż żadnych ani prywatnie, ani publicznie objaśnień co do dramatycznego opowiadania tego udzielać nikomu nie będziemy. Pojmujemy, iż arcydzieło to, niemające równego sobie w literaturze świata, elektryzować może tłumy, pomimo to jednak nie zważając na groźby i ekscesa — milczeć będziemy. Rzeczona powieść rozpoczętą została dnia 1-go b. m. Prenumeratę przyjmuje i t. d....“

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. H.*— Zażalenie odesłaliśmy do właściwego biura, którego przy tego rodzaju reklamacjach pomijać nie wypada.

— *Panu A. W.* — Stacje pocztowe nie mają prawa pobierać od odbieranych listów żadnych opłat, oprócz oznaczonych w taksie pocztowej, postępowanie przeciwne jest nadużyciem, na które wnieść należy skargę do przełożonej władzy.— Informacjami co do przekładów dzieł w językach obcych na inne obce języki, służyć sz. panu nie możemy.

— *Wiernemu.* — Zdarzyło się w pośpiechu przez przeoczenie. Z zasady staramy się zawsze dawać nazwę właściwą.

— *Panu S. L. z Solnej.*— Prosimy o trochę cierpliwości.

— *Panu P. W.* — Ma sz. pan słuszność, iż zarząd tramwajów powinienby w tych punktach, w których stoją konie do przeprzęgu pourządzać szopy, ażeby je zabezpieczyć od upału i słoty, ale nie masz pan słuszności twierdząc, że zdwojone latarnie nie powinny być ustawiane naprzeciw siebie, tylko w „gzygzak“, jak to ma miejsce tam, gdzie ich jest mniej. Taki sposób rozstawiania latarń stanowi niejakie remedjum tam, gdzie ich jest zamało, lecz jest niedogodnością, gdyż punkta najmniej jasno oświetlone przypadają zazwyczaj na chodnikach. Przy ustawianiu latarń naprzeciw siebie po obu stronach ulicy punkta najmniej jasne wypadają w środku każdego czworokąta, czyli na środku ulicy, co jest daleko dogodniejsze, niż gdyby wypadały na chodniku. Na numerowanie piętr po domach, zaprowadzenie obowiązku chodzenia po prawej stronie i t. p. *desi-*

derata pańskie jeszcze zawcześnie. Jest wiele pilniejszych nieporządków do usunięcia.

— *Panu Ł. P.* — Zaprowadzanie osobnych kursów tramwajowych do ogrodu botanicznego, jakkolwiek mogłoby być dla wielu osób pożądane, powiększyłoby tylko trudność orjentowania się w wyborze tramwaju, a zatem i liczbę zdarzających się pomyłek.

— *Panu O. Ż. w M.* — Skoro pan żądasz od nas zdania koniecznie, prosimy o nadesłanie opisu pańskiego wynalazku.

— *Prenumeratorce z ulicy Chłodnej.* — Autorem rozprawy w tym przedmiocie jest dr Henryk Dobrzycki, do niego zatem sz. pani zgłosić się raczy.

— *Panu L. Drz.*— Nazwisko to jest nie polskie, ale spolszczone.

— *Panu G. D. w Radomiu.* — Z anonymów nie korzystamy!

— *Pani Wł. S. w Krasnymstawie.* — Styczniowe i kwietniowe drukowaliśmy; lipcowe będzie także za kilka dni.

— *Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie polskiem* poczytuje sobie za miły obowiązek wynurzyć publiczne podziękowanie za ofiary, złożone na powiększenie funduszu, zbieranego na kupno placu i budowę domu dla Towarzystwa, a mianowicie: rodzinie pozostałej po ś. p. Aleksandrze Rycerskim, artyście-malarzu, za kopję obrazu Dolabellego, umieszczonego na jednym z sufitów pałacu biskupów w Kielcach, wykonana przez ś. p. Rycerskiego; fabryce ram złoconych pod firmą J. Druchliński w Warszawie za trzy ozdobne ramy, z tych jedna czarna i dwie złocone i p. Edwardowi Petzoldowi, artyście-malarzowi, za obraz własnego pędzla. Nadmienia się przytem, iż życzący nabyć kopję obrazu Dolabellego, tudzież ramy powyżej wzmiankowane, raczą się zgłosić po bliższą informację do kancelarji Towarzystwa, Krakowskie-Przedmieście nr 60, w lokalu wystawy Towarzystwa.

BIURO INFORMACYJNE

nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka nr 25. Posiedzenie dnia 19 lipca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
18	Wilcza	Lichomska A.	Chora, mąż niewidomy, dz. 4.
5	Waliców	Kończa Jan	Wdowiec, sparaliżowany, dz. 2.
27	Wolska	Łatkiewicz W.	Wdowa, dz. dr. 4.
21	Żurawia	Dąbrowska R.	Chorowita, mąż nieobecny, dz. 3.
13	Wilcza	Ibingier K.	Mąż zmarł obecnie, chorowita, dz. 3.
8	Długa	Gajkowska W.	Wdowa, ch., dz. dr. 2 chorych.
22	Świętojań.	Malinowska	Mąż chory, dz. dr. 4.
5	Nowe-Mia.	Radzicka Anna	Bez pomocy od męża, dz. 3.
10	Świętojers.	Icek Pinkert	Niewidomy i chory.
4	S. Miasto	Rogalska W.	Niewidoma.
174	Praga Wołowa	Humięcka A.	Wdowa, chorowita, dz. dr. 5, po pożarze.
27	Dobra	Pichelska J.	Wdowa chorowita, dz. 3.
8	Wróbla	Otula Franc.	Wdowa, ch., dz. 3, jedno ch.
5	Czerniako.	Cyrla Blimrok	Ch. na oczy, dz. 3, 1 kaleka.
844	N.-Praga	Borozicz Em.	Mąż chory na nogi, dz. dr. 4, matka stara.

Nekrologja.

† Ś. p. Łukasz **Malinowski**, b. wojskowy b. wojsk polskich, właściciel folwarku Reczul, powiatu skierniewickiego, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 72 wieku, opatrzony św. sakramentami, w dniu 26 lipca r. b. zakończył swe doczesne życie. Wyprowadzenie zwłok z Reczula do kościoła parafjalnego w Janisławicach nastąpi w niedzielę, dnia 29 b. m., o godzinie **4-ej** po południu, a na drugi dzień w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana odbędzie się w tymże kościele żałobne nabożeństwo, oraz po ukończeniu takowego wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafjalny miejscowy; na ten smutny obrzęd pozostała w głębokim smutku żona wraz z dziećmi, zięciami i wnukami zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —2626—

† Ś. p. Alina **Skalska**, córka Michała i Franciszki z Piwońskich, kontrolera oddziału Banku polskiego w Łomży przeżywszy lat 6, przeniosła się do wieczności w Ciechocinku dnia 26 lipca r. b. Wyprowadzenie zwłok z dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej nastąpi dnia 29 b. m., w niedzielę o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski; na ten smutny obrzęd rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół. —748—

† W dniu 30 lipca, w poniedziałek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Hipolita **Skimborowicza**, profesora i literata, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odprawione zostanie za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 29 lipca, w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, za duszę ś. p. Anny Marji z Gierszów **Ekiert**, na które strapiona matka zaprasza. —2588

† Dnia 30 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Miernowskiego**, adwokata, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, o godzinie **10-ej** zrana, na które strapiona żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2618—

† Dnia 30 lipca, w poniedziałek, jako w dziesiątą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Jerzmanowskiego**, odbędzie się wotywa o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —2625

† Z powodu nagłej choroby księdza Z. nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Konstantego **Chodnikiewicza** odłożone zostało i odbędzie się dnia 8 sierpnia w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana. —2616—

† Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli odprowadzić syna naszego Juljusza w dniu 27 lipca, na miejsce wiecznego spoczynku składamy serdeczne Bóg zapłać.

2622— **Jan i Franciszka Wroczyńscy z familją.**

† Szanownemu duchowieństwu oraz wszystkim życzliwym, którzy raczyli towarzyszyć przy przeprowadzeniu zwłok ś. p. męża mojego Karola **Rosso**, składam niniejszem najszczersze podziękowanie.

746— **Bronisława z Kronenbergów Rosso.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 26-go lipca. — *Nowoje wremia* zamieszcza w ostatnim numerze swoim list, podpisany cyfrą A. B. Autor tego listu stara się dowieść, że na niski kurs waluty rosyjskiej wpływają przeważnie intrygi i machinacje bankierów. „Położenie kursu rosyjskiego rubla kredytowego jest bodaj najboleśniejszą stroną ekonomicznego położenia Rosji. Rząd poniósł już niemałe ofiary w celu poprawienia kursu, i ponosi ich dotąd niemało, wkładając nowe ciężary podatkowe na stany opodatkowane, wszakże kurs nietylko, że się nie poprawia, lecz owszem okazuje widoczną tendencję do dalszego obniżenia. A jednakże muszą istnieć przyczyny tego smutnego objawu? Pan A. B. śmiało kładzie palec na ranę; dowodzi on słusznie, że główną przyczyną jest tu działalność tychże samych bankierów, których w Rosji właśnie uważają za stosowne wyróżniać i nagradzać, jakby zachęcając ich do spekulacji. Niema wątpliwości, że wyświetlenia p. A. B. wywołają wojnę we wszystko mogącej żydowskiej klice giełdowej, tutaj i za granicą; ale czas przecież raz nareszcie sięgnąć po rozum do głowy i postarać się o zbadanie kwestji. Możnaby nie zgodzić się na niektóre propagowane przez autora środki podniesienia kursu, w ogólności przecież są one zupełnie praktyczne i urzeczywistnienie ich z nielicznemi wyjątkami jest zupełnie możliwe i pożądane.”

Petersburg 26-go lipca. — Jak donoszą *Nowosti*, w tych miejscowościach Kaukazu, gdzie nie istnieją gminy, przystąpiono już do zaprowadzenia wojenno-końskich okręgów do pełnienia końskiej wojskowej służby. Jak wiadomo, powinność ta ma być zaprowadzona na Kaukazie jeszcze w bieżącym roku.

Petersburg 26-go lipca. — Z Nowoczerkaska donoszą do pism tutejszych, że w dniu 15 ym lipca z kasy zarządu dońskiej artylerji w Nowoczerkasku niewiadomy sprawca zabrał 3,400 rs. Podejrzenie pada na niektórych urzędników tego zarządu.

Petersburg 26-go lipca. —Londyński korespondent gazety *Nowoje wremia* pisze w ostatnim swoim liście: „*Daily News* wspomina o agitacji z powodu bliskich wyborów armeńskiego katolikosa, przemieszkującego, jak wiadomo, w posiadłościach rosyjskich w Eczmiadzinie. Lubo w teorji, pisze organ angielski, funkcje katolikosa są czysto duchowne, mają one wszelako przeważny wpływ na wszystkich armeńczyków osiadłych w Persji, Turcji i Indjach. Rząd rosyjski posiadał dotychczas pewien wpływ na jego wybór, lecz armeńczycy chcą zniweczyć ten wpływ i czynią starania o zwołanie kościelnego soboru, który ma sformułować pewne żądania i odnieść się do rządów, pod opieką których armeńczycy mieszkają, o wystąpienie do rządu rosyjskiego z przyjacielskiemi przedstawieniami. Wobec zbliżania się w kwestji armeńskiej ostrego kryzysu, mówią *Daily News*, wybory katolickie i okazywane przez Rosję usposobienie mogą mieć wielką polityczną doniosłość. Już i dawniej (kończy swój list korespondent) wspominaliśmy o otwarcie przez tę niby Rosji przyjazną gazetę objawianem życzeniu wytworzenia z ruchu armeńskiego nowych dla Rosji trudności.”

Ostatnia poczta

„Kurjera Warszawskiego”.

Kraków 27-go lipca.—*Gaz. krak.* donosi co następuje: „Brat Kraszewskiego, p. Lucjan Kraszewski, widział się przed tygodniem w więzieniu z jubilatem. Znalazł on stan zdrowia jego lepszym, niż się spodziewał. Więzień wszakże czuje się nerwowo rozdrażnionym tak mocno, iż nie mógł dłużej, jak dwadzieścia minut, rozmawiać z bratem. Rozmowa toczyła się w języku niemieckim w obecności urzędnika sądowego, nie mogła dotknąć przeto sprawy P. Lucjan Kraszewski dowiedział się wszakże, iż śledztwo toczyć się będzie jeszcze co najmniej z miesiąc i że powody do wytoczenia Kraszewskiemu procesu przed lipskim trybunałem państwa mają znaleźć się koniecznie.”

Berlin 26-go lipca.— *Westphälischer Merkur* donosi z Rzymu: „P. Schloetzer przed odjazdem oświadczył sekretarzowi stanu kard. Jacobiniemu, iż spodziewa się powrócić we wrześniu, dodał wszakże, iż uważa sytuację za krytyczną i godną ubolewania.”

Paryż 26-go lipca. — Senat odrzucił dzisiaj 173 głosami przeciw 86 artykuł 7 projektu o reorganizacji sądownictwa. Artykuł ten znosił znaczną liczbę trybunałów pierwszej instancji.

Bruksella 26-go lipca.—Izba deputowanych przyjęła w stanowczem głosowaniu 69 głosami przeciw 66 prawo o podwyższeniu podatku od wódki.

Rzym 26-go lipca. — Organ watykański, *Osservatore romano* pisze: „Rząd pruski nie powinien żądać od Kurji rzymskiej, aby takowa za *minimum* ustępstw, które zawiera ostatnie prawo kościelno-polityczne z dnia 11-go b. m., ofiarowała *maximum*, to jest zgodzenie się na zatwierdzanie przez państwo nominacyj kościelnych (*anzeigepflicht*). Ustępstwa pruskie nie stanowią jednolitego systemu, dla Rzymu zaś stanowi *anzeigepflicht* niepodzielną całość, system. Kościół potrzebuje wolności. Poczyniono ulgi, ale nie zwrócono mu dotąd swobody w organizacji wewnętrznej. Za ustępstwa drugorzędne kościół nie może zrzec się swobody. Z drugiej strony kościół nie może zgodzić się na częściowe utrzymanie *anzeigepflicht*. Byłoby to wprost niewykonalnem. Stolica Apostolska nie mogłaby upośledzać jednych diecezyj lub parafij na korzyść innych. Zasada musi być zastosowaną w równej mierze na całej przestrzeni stosunków, albo wszędzie, albo nigdzie. *Osservatore romano* wyraża otuchę, że wspaniałomyślność i lojalność niemiecka uznają te oczywiste prawdy, a to tem bardziej, iż gdyby nawet kościół nierozważnie uległ domaganiom się rządu, Prusy nie uzyskałyby przez to trwałego pokoju religijnego”.

Konstantynopol 26 go lipca.—Na radzie ministerjalnej odczytano memorjał nowego gubernatora Libanu, Wassa baszy, który krytykuje i potępia politykę jego poprzednika, Rustema baszy. Tutejsza kolonja angielska żywo agituje przeciw Wassa baszy, przypuszczając, iż tenże będzie protegował maronitów, w ten sposób torując drogę wpływowi francuskiemu.

Kair 25 go lipca.—Kedyw objeżdżał dziś najbardziej cholerą dotknięte części miasta, tudzież szpitale. Oświadczył deputacji ulemów, że w żadnym razie nie opuści Egiptu w jego dzisiejszem strapieniu. Dzisiejsze raporty policyjne i sprawozdanie komitetu zdrowia konstatują zmniejszenie się wypadków zasłabnięcia i śmierci. W Damiecie umiera już tylko po 10 osób dziennie. Mansurah i Mensaleh oddychają także trochę swobodniej. Wczoraj w obu miejscowościach zmarło 41 osób. W Samanud ludność została zdziesiątkowaną.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego”.

Paryż 28-go lipca.

Izba deputowanych powzięła wczoraj uchwałę, wzywającą deputowanych, którzy należą do rad zawiadowczych kolei żelaznych, aby złożyli mandaty i poddali się ponownemu wyborowi.

Londyn 28-go lipca.

W izbie lordów oświadczył wczoraj Morley: „Zachorowało dotąd na cholerę w Egipcie 34 żołnierzy angielskich, w tej liczbie dwóch oficerów. Oficerowie i 23 żołnierzy zmarło. Wczoraj zmarł porucznik i 8 żołnierzy.”

Londyn 28-go lipca.

Mieszkańców Ghizeh (o milę od Kairu, *przyp. red.*), przesiedlono na puszczę.

Petersburg 28-go lipca.

W dalszym ciągu zarządzonych już środków przeciwko cholerze, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało nowe rozporządzenie, wzbraniające wstępu do portów morza Baltyckiego wszystkim okrętom, przybywającym bezpośrednio z Egiptu i niezaopatrzonym w legalne dowody odbytej przez nie obserwacji kwarantanowej. Okręty te mają ulegać rewizji sanitarnej przed wejściem do portów. Wszystkie zaś inne okręty, idące z rozmaitych miejscowości północnej Afryki, oprócz Egiptu, w każdym

wątpliwym wypadku winny być poddawane 6-ciodniowej obserwacji kwarantanowej.

GIEŁDA.

Dnia 28-go lipca roku 1883-go.

Pewną anomalję przedstawiała dzisiejsza giełda warszawska. Jakkolwiek w dzień sobotni była ona dosyć ruchliwą. Kupujących na pokrycia było dosyć—oddających zaś bardzo mało. Wyrodziło się więc z tej racji usposobienie silnie zwyżkowe, którego rozwój w zestawieniu cyfr później zobaczymy.

Owo dążenie do zwyżki poparte też było tą okolicznością, iż jakkolwiek wiadomości z zebrań przedgiełdowych berlińskich opiewały bez zmiany na 201.75, a nawet na 202 za 100 rs., to jednakże wczorajsze utrzymanie się giełdy petersburskiej od pójścia w tym samym co giełda berlińska, a korzystnym dla rubli kierunku zaniepokoiło giełdę warszawską, która widzieć w tym chciała zbliżanie się reakcji i nowe pogorszenie się tak krótkotrwałej lepszej nieco sytuacji. Przypuszczenia te w ukończeniu się dziś w Berlinie czynności regulacji końcomiesięcznej dotyczących chciały znajdować podstawę.

W tych warunkach za weksle długoterminowe na Berlin żądano znowu 49.90 czyli o 10 kop. drożej niż wczoraj. Tranzakcyj niemi nie dokonano.

Krótkoterminowe płacić chciano z początku po kursie końcowym wczorajszym 49.62½, gdy się jednak oddawcy nie znaleźli podniesiono kurs do 49.65 i dalej już nie po 2½ lecz po 5 kop. idąc w górę doszedł kurs do 49.75 i 49.80 w płaceniu a do 49.85 w żądaniu. W porównaniu z dniem wczorajszym różnica w płaceniu przy końcu zebrania giełdowego wynosi 17½ kop.

Na pomniejsze miasta niemieckie interesów wekslowych nie robiono.

Na **Londyn** podniesiono kurs za 1 f. szt. w wekslach krótkoterminowych o 2 kop. do 10.14 w żądaniu. Płacono też 2 do 3 kop. drożej niż wczoraj 10.10, 10.11.

Takaż zwyżka widnieje w kursie weksli krótkoterminowych na Paryż. Płacono za nie z początku 40.25, później 40.30, 40.35 a w końcu 40.37½ — o 7½ kop. drożej niż wczoraj przy żądaniu 40.45.

Na **Wiedeń** w ciągu trwania zebrania giełdowego kurs 100 florenów w wekslach krótkoterminowych podniósł się o 20 kop. z 84.65 aż do 84.85, przy żądaniu 85.

Papiery państwowe bez obrotu. Żądania niezmienione. 88.90 i 88.70 za listy likwidacyjne i 92.55 za pożyczkę wschodnią.

Listy zastawne ziemskie tylko w serji I-ej w obrocie. Żądano 100.85, 100.80 i 100.65 wedle wielkości odcinków. Płacono za B 100.65 i 100.70, za małe 100.60.

Miejskie ciągle drożeją. Kurs żądany za serję I-ą doszedł już do 96.50, za II-ą do 95, za III-ą do 94.90, za IV-ą 94. Kursa to niebywałe. Za serji III-ej zapłacono 94.75.

Listy łódzkie 86, 85.50 i 85.30 w żądaniu. Kupiono partję serji III ej po 85.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.82½ płaconoby.

J. Wł.

Sprawozdanie o handlu cukrem

dnia 28-go lipca.

Stan rzeczy w handlu cukrem nie pogorszył się w tygodniu minionym, mimo wszelkich mniej lub więcej trwogi szerzących pogłosek.

Zapotrzebowania dotąd są dosyć znaczne, a chęć kupna istnieje prawie również silna jak w tygodniu poprzednim.

Wywóz do Cesarstwa jak w obecnej chwili ogromnym nazwać można.

Dotąd więc przewidywania nasze sprawdziły się, jak długo jednak potrwa ta dla posiadaczy cukru korzystna sytuacja przewidzieć trudno, choć wiadomości o urodzaju buraków w Cesarstwie są niebardzo pomyślne.

W tygodniu minionym sprzedaże były dosyć znaczne, że nie zaznaczymy innych jak około 1000 beczek stanowiących całą resztę produkcji fabryk Hermanowa i Łyszkowic po 4 rs. 42½ kop. do 4 rs. 50 kop., czyli nawet o jakąś drobnostkę drożej niż w tygodniu poprzednim.

Oprócz tego sprzedano też kilkaset beczek rafinady z fabryk Walentynów i Ostrów po 4 rs. 45 kop. i kostki po 4 rs. 40 kop.

W ogóle marki t. z. „rosyjskie“ czyli cukier grubokrystaliczny są więcej poszukiwane, aniżeli marki „polskie“ cienkokrystaliczne, które też nieco niżej są płacone.

Mączka 4 rs. do 4 rs. 5 kop. za kamień 24-funtowy.

Kryształ 3 rs. 90 kop., bez zmiany.

J. W.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 27-ym lipca roku 1883-go, a niedoręczonych adresantom, z powodu niedokładnych adresów:

Petersburski hotel, Glazer. — Falęcki, Świętokrzyska nr 18,— Wysiekierski, Wierzbowa nr 5, — Rosenbaum, Marszałkowska,— Chmelna 4, Józef Lipiński,—(H. Judewiczu) J. Judewicz,—Natanson, Orla,—Liberman Zbrzeziński, Złota 28, — Wajngofrdt, — Censor, Chmielna 4, mieszkania 16,— Henisz, Hoza 18,— Iljin, Krucza 2,— Bronisław Wodzinski, Nowogrodzka 25, mieszk. 25, — Saul Warschau, Twarda 24.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Żydówka“ (występ p. Zakrzewskiego). Jutro: „Mignon“. — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Żołnierz królowej Madagaskaru“ i „Wujaszek Altonsa“. Jutro: „Życie paryskie“.

Wykaz

wynagrodzeń, wypłaconych przez warszawską jeneralną reprezentację Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor“, w miesiącu czerwcu 1883 r., za szkody w Królestwie Polskiem i kraju północno-zachodnim pożarami zrządzone.

I. Królestwo Polskie.

A. Ubezpieczenia rolne.

		rs.	k.
1.	Ryx Izabella, Wola Prażmowska, powiat grójecki	60	—
2.	Biernacki Adolf, Biestrzyków Wielki, powiat noworadomski	292	—
3.	Musiałowicz Józef, Stawowice, powiat opoczyński	3,588	—
4.	Głogowski Antoni, Zubowice, powiat tomaszowski	6,132	88
5.	Hirszman Ludwik, Żanecin, powiat sokołowski	226	—
6.	Skorupka Jan, osada Nowaki, powiat siedlecki	563	30
7.	Kamocki Józef, Kościelec, powiat pińczowski	519	20
8.	Kwiatkowski Antoni, Niemysłów, powiat turecki	172	46
9.	Gołębowski Stefan, Zaspy Miłkowskie, powiat turecki	203	13
10.	Kucharski Karol, grunta pod Koninem	45	95
11.	Raczkowska Marja, grunta pod Koninem	77	55
12.	Kapłon Jakób, grunta pod Koninem	68	74
13.	Łuczyński Józef, Miętusewo, powiat szczuczyński	102	—
	Łącznie	**12,051**	**20**

B. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

		rs.	k.
14.	Jelenkiewicz A., osada Ciechocinek, powiat nieszawski	930	—
15.	Dudaj Georg, miasto Sieradz	105	—
16.	Morel Lejbuś, Ryki, powiat garwoliński	432	—
	Łącznie	**1,467**	—

II. Kraj północno-zachodni.

A. Ubezpieczenia rolne.

		rs.	k.
17.	Aleksander i Tekla małżonkowie Mnichowicz, Kobrowiec, powiat lidzki	595	—
18.	Książę Aleksander Wittgenstein, Czechowszczyzna, powiat lidzki	185	25
19.	Kraszewski Lucjan, Stary Kuplin, powiat prużański	25	—
20.	Książę Piotr Wittgenstein, Dorażkiewicze, powiat bobrujski	90	—
21.	Grünwald Mowsza, Długi Las, powiat nowogrodzki	194	—
22.	Osmołowski Stefan, Gaj, powiat piński	1,694	—
23.	Mośkiewicz Józef, Siomowka, powiat mścisławski	877	—
	Łącznie	**3,660**	**25**

B. Ubezpieczenia miejskie i fabryczne.

		rs.	k.
24.	Mohylewska gmina żydowska	1,314	—
	Łącznie	**1,314**	—
	Ogółem wypłacono w m. czerwcu 1883 roku	**18,492**	**45**

Warszawa d. 16 lipca 1883 r.

Zarząd warszawskiej jeneralnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor“,

Członek komitetu nadzorczego,

Bolesław Gołembowski.

Jeneralna reprezentacja,

—737— *Edward Epstein i Goldberg.*

L.-W. GOSTKOWSKI,

konstruktor zegarków wysokiej precyzji, w Genewie,
ulica Levrier nr 13, w Szwajcarji.

Z powodu 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia przez króla Jana III-go, postanowiliśmy na pamiątkę tego wiekopomnego historycznego faktu zniżyć cenę sześciu gatunków najpraktyczniejszych zegarków, mianowicie:

1) Remontoar damski, złoty, cylinder, o 10 rubinach, z ceny 250 franków na 190 franków.

2) Półchronometr-remontoar, męski, srebrny, ankier o 15 rubinach, z 200 franków zniża się na 150 franków.

3) Półchronometr-remontoar, męski, złoty, ankier, o 15 rubinach, z ceny cennika 38[illegible] franków na 290 franków.

4) Chronometr-remontoar, męski, złoty, ankier, od 15 do 19 rubinów, balancier compensateur, spiral Breguet, z ceny 500 fr. na 410 fr.

Dla panów doktorów:

5) Chronograf-remontoar, chronometr, ankier, o 21 rubinach, balancier compensateur, z oddzielną $^1/_5$ sekundy w centrum, z ceny 700 franków zniża się na 580 fr.

6) Nowego systemu chronograf, jak pierwszy, o 15 rubinach i półchronometr fr. 390.

Męskie zegarki wielkości 19 linij. W razie żądania zegarka złotego w podwójnej kopercie, należy do cen powyższych dopłacić: do zegarka damskiego fr. 20, do męskiego fr. 50, zaś do srebrnego fr. 15.

Srebro jaknajlepsze, złoto dukatowe, czyli próby 18 karatów. Mechanizm doskonały i wysoka precyzja nie pozostawiają nic do życzenia.

Każdy zegarek ozdobiony będzie portretem Jana III-go, rytym artystycznie, lub na żądanie monogramem albo herbem wskazanym — oprócz zegarków damskich, które mieć mogą monogram lub herb żądany. Do każdego zegarka dodaje się gustowne pudełko i świadectwo fabryki poręczające na 30 lat.

Pieniądze należy przesyłać za pośrednictwem Banku Polskiego w Warszawie, lub papierami rosyjskiemi, które przyjmowane będą podług ich kursu.

Cenniki zegarków skomplikowanych: Repetierów, astronomicznych etc. na żądanie wysyłamy franco. —604—

Istniejąca od roku 1874

LECZNICA II-ga

dla przychodzących chorych, w domu przechodnim, zwanym Roezlera, Krakowskie-Przedmieście nr 85 i Senatorska nr 9.

Następujący lekarze przyjmują w lecznicy:

Od 9—10. Codziennie. **Dr Jakób Funk,** choroby weneryczne i skórne.
Od 10—11. W niedziele i czwartki. **Dr Leon Nencki,** choroby organów moczo-płciowych.
Od 10—11. We wtorki i piątki. **Dr Edmund Modrzejewski,** choroby uszne.
Od 11—12. Codziennie **Dr Jan Dylewski**, choroby oczu.
Od 11—12. Codziennie. **Dr Władysław Gajkiewicz,** choroby nerwowe, oraz leczenie elektrycznością.
Od $11^1/_2$—$12^1/_2$. W środy i soboty. **Dr Bronisław Taczanowski,** choroby uszu.
Od 12—1. Codziennie. **Dr Wiktor Grosstern,** choroby wewnętrzne, choroby wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy ochronnej.
Od 12—1. Codziennie. **Dr Edward Klink,** choroby weneryczne i skórne.
Od 1—2. Codziennie. **Dr L. A. Anders,** choroby wewnętrzne.
Od 2—3. Codziennie prócz niedziel. **Dr Konstanty Karwowski,** choroby krtani i nosa.
Od 2—3. Codziennie prócz niedziel i świąt. **Dr Stanisław Kondratowicz,** choroby kobiet.
Od 3—4. Codziennie. **Dr Henryk Nussbaum,** choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe, oraz leczenie elektrycznością.
Od 3—4. Codziennie. **Dr Franciszek Jawdyński,** choroby chirurgiczne, oraz zębów.
Od 4—5. Codziennie. **Dr Antoni Elsenberg,** choroby weneryczne i skórne.

Opłata za poradę kop. 25. —168—

LECZNICA

Nowy-Swiat nr 55 (wprost Ordynackiego).

Od 9—10. Choroby weneryczne i skórne. dr **T. Żera.**
Od 10—11. Choroby szczęk i zębów, dr **Piotrowski.**
Od 10—11. Choroby wewnętrzne, specjalnie gardła i płuc, dr **J. Pawiński.**
Od 11—12. Choroby weneryczne i skórne, dr **J. Diehl.**
Od 11—12. Choroby nerwowe i organów moczopłciowych, dr **M. Brunner.**
Od 12—1. Chor. uszów, poniedziałki i piątki, dr **Taczanowski.**
Od 12—1 Choroby wewnętrzne, codziennie, prócz poniedziałku i piątku dr **Baczyński.**
Od 12—1. Choroby kobiece, dr **Rogoziński.**
Od 1—2. Choroby weneryczne i skórne, dr **T. Anders.**
Od 1—2. Choroby wewnętrzne i dzieci, dr **Zacharewicz.**
Od 2—3. Choroby chirurgiczne, dr **J. Zawadzki.**
Od 2—3. Choroby kobiece, dr **J. Szczygielski.**
Od 3—4. Choroby oczów, dr **Przybylski.**
Od 3—4. Choroby wewnętrzne, dr **Br. Chrostowski.**

Opłata za poradę 25 kopiejek. —203—

LECZNICA PRYWATNA

przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Od 9—10. Dr **Wójcikiewicz Feliks,** choroby wewnętrzne, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od 10—11. Dr **Zawisza Konrad,** choroby wewnętrzne, codziennie.
Od 10—11. Dr **Piaszczyński Józef,** choroby oczów, codziennie.
Od 10—11. Dr **Strasburger Mieczysław,** choroby chirurgiczne i zębów, codziennie prócz niedziel i świąt.
Od 11—12. Dr **Groer Franciszek,** choroby właściwe kobietom, codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od 11—12 Dr **Kosiewicz Antoni,** choroby gardła, krtani i jamy nosowej (laryngoskopia), codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od 12—1. Dr **Saski Władysław,** choroby wewnętrzne, codziennie.
Od 1—2. Dr **Sieragowski Paweł,** choroby weneryczne i skórne, codziennie.
Od 1—2. Dr **Wróblewski Jan,** choroby chirurgiczne, codziennie.
Od 2—3. Dr **Sipniewski Władysław,** choroby właściwe kobietom, codziennie.
Od 2—3. Dr **Korniłowicz Edward,** choroby nerwowe i umysłowe, leczenie elektrycznością, w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty.
Od 3—4. Dr **Heiman Teodor,** choroby uszne, codziennie.
Od 3—4. Dr **Rosenthal Kazimierz,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy ochronnej, codziennie.
Od 3—4. Dr **Kleinadel,** choroby weneryczne i skórne, codziennie. —174—

LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.

Od g. 10—11. **Dr Kulesza,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 11—12. **Dr. Tyrchowski,** ordynator kliniki położniczej, choroby kobiece, codziennie.
Od g. 12—1. **Dr Talko,** choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 12—1. **Dr Bondy,** choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy, codziennie.
Od g. 1—2. **Dr Gabszewicz,** ordynator kliniki chirurgicznej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.
Od g. 1—2. **Dr Mazaraki,** ordynator kliniki chorób skórnych i wenerycznych, chor. weneryczne i skórne, codziennie.
Od g. 2—3. **Dr Ruppert,** ordynator kliniki terapeutycznej, chor. krtani, gardzieli (laryngoskopia), codziennie.
Od g. 2—3. **Dr Grekowicz,** choroby kobiece, codziennie.
Od g. 3—4. **Dr Wikarski,** choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego, codziennie prócz niedziel.
Od g. 3—4. **Dr Mleczko,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 4—5. **Dr Fabian Aleksander,** choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe elektro i hydroterrapia), codziennie.

Dr Bondy i Kulesza szczepią ospę humanizowaną, przez siebie zebraną, w godzinach przyjęcia.

Opłata za poradę 25 kop. —2353—

Górnictwo krajowe.

Z pierwszego posiedzenia górniczego odbytego w Lutym r. b., wydane zostało szczegółowe opisanie wszystkich zabierających głosy na posiedzeniach.—Wydanie to przedrukowane dostać można w Księgarni **GEBETHNERA i WOLFFA,** ul. Krakowskie-Przedmieście róg Czystej, po cenie rs. 2 za egzemplarz. 1615

Wydawnictwo Gazety Lekarskiej

Wyszła z druku nakładem Gazety Lekarskiej

FARMAKOLOGJA

profesorów **Nothnagela i Rossbacha,** tłómaczenie z 4 wydania niemieckiego. Cena dzieła wynosi **rs. 6,** z przesyłką **rs. 6 k. 50.** Nabywać takowe można w **Redakcji Gazety Lekarskiej, Marszałkowska № 45,** oraz we wszystkich redakcjach warszawskich czasopism lekarskich. 1931

BUCHHALTERJI

Lekcje udziela J. DANILEWICZ, Autor, przyjmuje o 3—6.—Królewska № 13. 2811

Do sprzedania zaraz Koń 2952

rosły, siwy, wraz z powozem i uprzężą; lub częściowo. Wiadomość u stróża Chmielna 6.

LÓD

z lodowni własnej (Wilcza № 2b), sprzedaje w rożnych ilościach z dostawą lub bez. 2865

IG. WALLMAN.

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 17 (29) Lipca r. b., w każdą Niedziele i Święta uroczyste, wyprawiane będą po drodze Nadwiślańskiej pociągi spacerowe a mianowicie:

do Nowo-Georgiewska

z Warszawy odchodzić będą o godzinie 7 m. 49 rano i przybywać do Nowo-Georgiewska o godz. 9 m. 7 rano, z powrotem zaś wychodzić będą z Nowo-Giorgiewska o godz. 8 m. 45 wieczór i przybywać do Warszawy o godz. 10 m. 10 wieczorem.

do Lublina

z Warszawy odchodzić będą o godzinie 7 minut 49 rano
i przybywać do Iwangrodu o „ 11 „ 5
„ do Nałęczowa o „ 12 „ 50
„ do Lublina o „ 1 „ 41 po południu.
z powrotem zaś wychodzić będą:
z Lublina o godzinie 4 minut 5 po południu.
z Nałęczowa o godzinie 4 minut 56
z Iwangrodu o godzinie 6 minut 43 i
przybywać do Warszawy o godz. 10 m. 10 wieczorem.

Oprócz powyższych pomiędzy stacjami Lublinem i Nowo-Aleksandrją kursować będą oddzielne pociągi spacerowe, które wychodzić będą:

Z Lublina o godz. 7 minut 40 rano
i przybywać do Nowo-Aleksandrji o godz. 10 m. 34 rano.

W odwrotnym zaś kierunku wychodzić będą:

z Nowo-Aleksandrji o godz. 7 wieczorem
i przybywać do Lublina o godz. 10 m. 16 wieczorem.

Wymienione pociągi spacerowe będą się zatrzymywały po drodze na wszystkich stacjach i przystankach, a oprócz tego pociąg spacerowy idący do Nowo-Georgiewska i ztamtąd powracający, będzie przystawał pomiędzy stacją Jabłonna i przystankiem Płudy na 108 wiorście, przy budce Nr 84. 2049

Wyłączna sprzedaż PAPIERU

z fabryki **„Mazanow"**

w Kantorze STANISŁAWA JÓZEFA LAWENDEL,

ulica NOWO-ZIELNA № 35. 2072

PIANINO

zagranicznej fabryki, bardzo mało używane, do sprzedania. — Wiadomość: ulica Szpitalna № 1, mieszkania № 3. 2974

Nowe-Miasto nad Pilicą

(gub Piotrkowska, pow. Rawski),

Zakład Wodoleczniczy.

Racjonalna hydroterapja. Objaśnienia na miejscu lub w Warszawie, w aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska 480. 1480

!!!Na czasie!!!

DOM w dobrym punkcie miasta **do sprzedania.** Dochód 2,000 rs. Do kupna potrzeba 3,000 rs., gdyż na hypotece reszta pozostaje na mały %. — Wiadomość: Elektoralna 47, m. 20, rano do 10, po połud. od 3—5. 2992

Do interesu fabryczno-handlowego pewnego i dającego przeszło 100% zysków, potrzebny zaraz 2982

Wspólnik

z kapitałem 1—3,000 rs.—Oferty z lit. P. Ł. A. przyjmuje Kantor Kurjera.

Łóżka żelazne

Łóżeczka, Kołyski, Umywalki, Materace druciane, poleca fabryka J. Neufeld, Pańska 25, wprost Marjańskiej. Ceny nizkie, stałe. Sprzedaż wyłącznie na miejscu. 2801

Magazyn Obuwia

Karola Kassenberg,

przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście № 41,** obok hotelu Saskiego. 2848



Do sprzedania

Faetony i Powozy używane, Karetki podwójne, Amerykan i Bryczki rozmaitego fasonu, **na resorach i bez.** Wielka № 11. 2968

OBWIESZCZENIE.

Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie **w sali** licytacyjnej **Magistratu** miasta Warszawy, głośna in plus licytacja na sprzedaż **pozostałych** po uregulowaniu ulicy Trębackiej, pięciu placów miejskich, a mianowicie:

1) Plac № II, mający powierzchni łokci kwadrat. 2002,5 czyli sążni kwadrat. 146, **od sumy** 42,500 rs.

2) Plac № III, mający powierzchni łokci kwadrat. 1943,3 czyli sążni kwadr. 141,6, od sumy 35,700 rs.

3) Plac № IV, mający powierzchni łokci kwadrat. 2060, czyli sążni kwadr. 150,1 od **sumy** 38,250 rs.

4) **Plac № V, mający** powierzchni **łokci kwadrat. 2214,4 czyli sążni kwadr. 161,4 od sumy** 47,900 rs.

5) Plac № VI, mający powierzchni łokci kwadr. 3213,5 czyli sążni kwadr. 234,2 łącznie z 2-piętrowym domem murowanym, frontowym, od ul. Nowo-Senatorskiej i z miejscem **ustępowem** od sumy 70,800 rs.

Licytacja odbywać się będzie na każdy plac osobno, lecz nie zabrania się jednej osobie kupić wszystkie place.

Nie stawający do licytacji głośnej mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, nie później jak do godziny 12-ej w południe, w dniu do licytacji oznaczonym, w których wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą cenę, za jaką podejmują się kupić plac miejski.

Otworzenie złożonych deklaracyj nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji głośnej, powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 60, jak również składający deklaracje, dołączyć kwit kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości: na plac № II 4,250 rs., na plac № III 3,570 rs., na plac № IV 3825 rs., na plac № V 4790 rs., na plac № VI 7080 rs.. a na wszystkie place 23515 rs. i na koszta ogłoszenia 180 rs; które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki i plany są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić pozostały po uregulowaniu ulicy Trębackiej, plac miejski, oznaczony № . . . (wypisać № placu, powierzchnię i zabudowania, jeżeli te na nim się znajdują, za sumę rs. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy, vadium w ilości rs. . . . i na koszta ogłoszenia rs. 180, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N N, (wypisać miejsce zamieszkania)

Pisałem dnia, miesiąca i roku.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1976

Z upoważnienia Urzędu lekarskiego płyn i balsam Karoliny SZWARCER poleca się osobom lubiącym mieć płeć gładką, delikatną a naturalną. Piegi, plamy, opaleniznę, krosty, róże i wszelkie wyrzuty w najkrótszym czasie znosi i płeć konserwuje do późnego wieku. Jest też duży zapas skóreczek tak pożądanych a praktycznych i trwałych do pudru, któremi obciera się twarz z kurzu i potu a zarazem odświeża i węgry nie tworzą się. Ulica Szpitalna № 2a. 2818

Uczniów

potrzeba do fabryki tkanin metalowych. Hugo Neumann, plac Bankowy w Warszawie, № domu 472. 3012

Powozik

jedno-konny używany, do sprzedania. Wiadomość w dystylarni Ł. Mokiejewskiego. Grzybowska № 28. 2100

OSTRZEŻENIE.

W d. 15 b. m. i r. wysłany został w liście zwyczajnym z Paryża do Warszawy **Weksel** datowany w Rydze w d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1883 r., na sumę rs. **224** kop. **35,** płatny za 3 miesiące, a podpisany przezemnie in blanco. Ostrzegam, że weksel ten **zaginął**, przeto nikt z takowego korzystać nie może, gdyż w miejsce zaginionego, w dniu dzisiejszym wystawiłem inny.

Warszawa d. 27 Lipca 1883 r.

3011 **L. Münchheimer.**

Maszyna parową LOKOMOBILA

angielska, o sile 16 do 18 koni w dobrym stanie, **do sprzedania, za przystępną cenę.**— Wiadomość Wielka № 11, stróż wskaże. 2087

Ważne!

JULJUS! wykonywa specjalnie zapuszczania podłóg olejną farbą i odnawianie kamienic, sposobem zagranicznym, po najumiarkowańszej cenie.—Wilcza № 17c. 2990

Poszukuje się kupna

Apteki

chcący takową sprzedać raczy nadesłać wiadomość pod adresem L. Stegmann w Żaszkowie, przez Białą-Cerkiew. gub. Kijowskiej. 3002

Zakład stolarski Władysława Prantl

przeniesiony z przed ulicy Widok na róg Złotej i Marszałkowskiej, gdzie dawniej Fabryka Laferme № 32. 3008

Wiadomość dla PP. Fabrykantów i Kupców! 3005

Któryby z PP. Fabrykantów, zechciał oddać w **komis** swoje wyroby lub powierzyć tychże **agenturę** przedsiębierczemu, dobrze sytuowanemu, młodemu człowiekowi, za wszelką gwarancją, miał zamiar odprzedać swój interes przemysłowy lub handlowy, albo poszukiwał czynnego wspólnika z odpowiednim kapitałem, raczy złożyć swój adres u p. Rzepskiego, przy ul. Nowy-Świat № 19, pod lit. I. K. Osoba będąca w stanie wskazać wzmiankowane interesy, otrzyma stosowną prowizję.

Zawiadomienie.

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność iż z d. **21** Lipca r. b., otworzyłem

Zakład Zegarmistrzowski

zaopatrzony w wielki wybór **Zegarków genewskich** z pierwszorzędnych fabryk oraz **Regulatorów** frejburgskich, **Zegarów** paryzkich i **Budzików.** Reperacje uskuteczniają się z wszelką akuratnością i 2-letniem poręczeniem.—Z czem polecam się Szan. Publiczności. 3010

C. Kwiatkowski,

Marszałkowska № 77, w Warszawie.

Browar Stolben w Rydze

położony w samym centrum zbytu piwa, z powodu zmiany warunków, jest tanio do sprzedania.—Bliższej wiadomości udzieli **browar Stolben w Rydze, Neuestrasse 13.** Moscausche Vorstadt, lub właściciel tegoż **baron Wöhrmann Stolben, per Wenden, Liflandja,** jakoteż **Bracia Kempner w Warszawie, Długa 5.** 2096

Fabryka Tektury Asfaltowej ogniotrwałej i Asfaltu,

pod firmą 2030

KAZIMIERZ SOMMER,

w Targówku, pod Warszawą,

poleca **tekturę asfaltową, lakier, smołę gazową, gwoździe, listwy A.** Wykonywa **krycie dachów, tekturą i holz-cementem** z gwarancją, **asfaltowanie chodników, podwórzy i fundamentów** itp. Próby i oferty franco.

Kantor: Warszawa, Nowogrodzka 8.

Hurtowy i detaliczny Skład Wyżymaczek

Angielskich i Amerykańskich,

z czysto gumowemi walcami, znanych już z dobrego gatunku paniom gospodyniom, otrzymał tychże znaczną ilość w różnych rozmiarach.—Również otrzymał

Magle domowe angielskie, po cenach przystępnych.

Reperacja wyżymaczek uskutecznia się w przeciągu 24 godzin.

Kantor Przejazd Nr 11.

2859 **Ignacy Gantzwohl.**

NOWO-OTWORZONA

FILJA Składu Herbaty

B-CI K. & S. POPOW

Marszałkowska 52. 2103

Skład rycin A. Beggrowa,

w Petersburgu, Newski-Prospekt № 4,

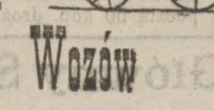
sprzedaje oryginalne **ogłoszenia o koronacji** 2052

ICH CESARSKICH MOŚCI

rozdawane przez **Heroldów w Moskwie.**—Cena 1 ark. 80 k., z przesyłką 90 k.



Do składu



Szydłowieckiej Fabryki Bryczek i Wozów

Aleja Jerozolimska № 21,

nadszedł transport bryczek resorowych i zwyczajnych, różnych fasonów. Wozy gospodarskie, miastowe a także kryte do śmieci. 2073

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go lipca 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 85	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 14	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 55	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	5 00	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 85	—.—
m.	100 75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 50	—.—
„ „ „ II	95.00	—.—
„ „ „ III	94 90	—.—
„ „ „ IV	94 00	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.90	—.—
małe.	88.70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 55	—.—
II „ „ rs. 100	92 55	—.—
III „ „ rs. 100	92.55	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 50.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $162^1/_2$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $120^{15}/_{16}$.
Od listów likwidacyjnych kop. $62^2/_3$.

TARGI „na placu Witkowskiego”.

Dnia 27-go lipca 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	840	850
„ „ wyborowa .	—	—	900	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	615
„ średnie	—	—	570	575
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	360	375
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres. z dnia 26-go lipca 1883 r.

Pszenica wyborowa 135 — 148, średnia 120—132, ordynaryjna 90—118.

Żyto wyborowe 93—96, średnie 91—93, ordynaryjne 84—90.

Jęczmień wyborowy 75—95, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 105—110, śred. 100—104 ordynaryjny 94—98.

Groch —.—.—. **Gryka** 100—120. **Kasza jaglana** 135—150, średnia —.—, ordynaryjna —.—.

B. Werner et Comp.

CENA OKOWITY:

z dnia 27-go lipca 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 60.
„ wiadro rs. 7 kop. 99¼.

Najnowsza Pralnia BIELIZNY

ul. Złota № 9a, przyjmuje do prania wszelką bieliznę męzką, damską i dziecinną po cenach umiarkowanych, oraz reperację tejże. 3003

Szukajcie a znajdziecie

o 50 procent taniej niż wszędzie, dla tego że w mieszkaniu sprzedaje wszelką bieliznę, damską, męzką, dziecinną i sukienki dziecinne.—Wszelkie obstalunki wykończa w 24 godzin. Ulica Senatorska № 20, miesz. 16, wprost kościoła. — **Fabryka bielizny TEOFILI FUKS.** 3009

Do wynajęcia 1661

przy ul. Marszałkowskiej Nr 32, róg Złotej, w domu po fabryce „Laferme:“

Duży Lokal narożny ze sklepem, od frontu i ładnym ogrodem, na bawarję i zakład restauracyjny.

Wiadomość na miejscu.

Zarząd Stowarzyszenia *spożywczego* „Merkury”,

podaje do wiadomości, że dnia 14 b. m., otworzony został sklep Stowarzyszenia przy **ulicy Nowo-Senatorskiej** Nr **5**, w **Hotelu Litewskim,** w którym znajdują się zawsze wszelkie **Towary spożywcze i Kolonjalne w gatunkach wyborowych, oraz WINA Krymskie,** począwszy od **30 kop.** za butelkę. 2005

Sklep duży

z wystawą dużą i pakamerem w każdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera Senatorska 18. 2031

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, iż krewny mój, posiada blanco podpisy moje, na czystych arkuszach papieru, które mu wydawałam w zaufaniu i jakie służyć miały na podania do rozmaitych władz sądowych i administracyjnych. w sprawach zarządu domu mojego № 1020, że obecnie tenże, poróżniwszy się ze mną, korzysta z tych kwitów, wypełniając takowe w mojem imieniu zobowiązaniami na rzecz swoją i innych podstawionych osób. Oznajmiam więc niniejszem, iż nigdy żadnych rewersów ani weksli nie wystawiałam i dla tego ostrzegam, aby nikt rewersów, przezemnie jakoby wystawionych nie nabywał gdyż takowe będą przezemnie o fałsz zaskarżane. Wszelkie zaś kwity z odbioru komornego, kontrakty itp., od dnia dzisiejszego opatrzone będą dwoma podpisami mojemi. 2967

LAJA WEXLER.

Wyprzedaż Kwiatów

z powodu kończącego się sezonu, po cenie zniżonej o 25%, fabryka Górskiego Żabia 4. 2950

Ktoby miał Kupca na

Majątek Ziemski

położony w gub. Lubelskiej w cenie 100,000 rs., w glebie pszennej, ładnie jest zabudowany, raczy zostawić swój adres pod № 102 w Kantorze Kurjera. **Dobre wynagrodzenie zapewnia się.** 2987

Ważna wiadomość dla Dam.
Specjalny Zakład
Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W **ośmiu** do **dwunastu** najwięcej lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby nie mające żadnych zasad. Nauka, polegająca na wyrachowaniu technicznem p. Buržoa, tak jest niezawodną, iż nigdy nie potrzebowała ulepszeń, a mimo to o tyle jest zrozumiała że każda uczennica po **czterech** lekcjach kroić już może ze swego materjału i wykończać razem całą suknię bez poprawki. Że teorja ta jest doskonałą, świadczy fakt, iż uczennice, kończące mój wykład kroju, które otworzyły magazyny, cieszą się olbrzymią wziętością i zupełnem ze strony publiczności uznaniem, tak w Królestwie jak i w Cesarstwie. Cała nauka, po skończeniu której uczennica otrzymuje patent, kosztuje **tylko rs. 10.**

Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach). **ZALESKA, róg Podwala i Placu Zygmunta № 97 gdzie Apteka.**

Tamże do nabycia wszelkie **Formy** z dopasowaniem 1197

TAJEMNICA.

nadawania bieliźnie przy prasowaniu najwyższego połysku, elastycznej sztywności i białości śnieżnej, nawet przez najmniej wprawną rękę, rozwiązaną została tym sposobem, że do krochmalenia takowej, używa się znany powszechnie i zaszczytnie zagranicą

Krochmal angielski

brylantowy, połyskujący,

Hoffmana & Schmidta,

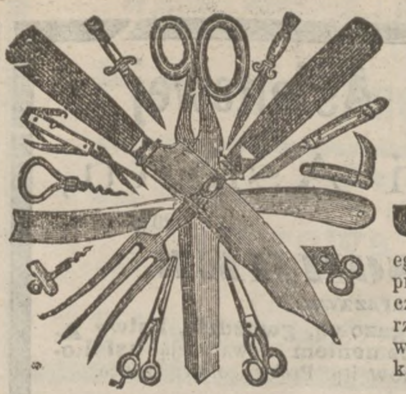
w Paryżu ul. de Provence 5.
w Londynie, Great-Tower-Street 44.
w Lipsku, Centralhalle.

który sprzedaje się **w paczkach po kop. 12.**

Sposób użycia udziela się bezpłatnie w polskim i ruskim języku, w miejscach sprzedaży takowego w Warszawie u pp. **Leona Krupeckiego, ul. Nowy-Świat № 1245,** wprost statui Kopernika.
Krakowskie-Przedmieście 451, w domu przechodnim zwanym Rezlera.
Praga, ul. **Targowa № 149.**
Józefa Purwin, Miodowa № 16-
S. Simon, Marszałkowska № 73, wprost Zielonego placu.
Henryka Welt, Nalewki № 7.

Pragnący objąć sprzedaż powyższego krochmalu na prowincji, zechcą się zgłosić do

M. Haase
Warszawa, Wierzbowa 4. 2054



Fabryka i Magazyn Narzędzi Chirurgicznych i Nożowniczych, pod firmą
J. JODŁOWSKI,

egzystująca przy Placu Teatralnym, z d. 8 Lipca r. b. przeniesiona na ul. **Bielańską № 5.**— Będąc dotychczas zaszczycanym liczną klijentelą i przez PP. Lekarzy, polecam się i na przyszłość, a przy znacznem powiększeniu fabryki i magazynu, będę mógł PP. pod każdym względem zadowolnić.

Filja Marszałkowska № 65. 2802

FABRYKA ZAPAŁEK
Zakładów Przemysłowych MSZCZONÓW,

zawiadamia niniejszem pp. handlujących, iż celem wyrugowania obcej konkurencji **zniżyła ceny** zapałek szufladkowych № 6 i № 8. — Cenniki wysyłają się gratis i franko. Zamówienia z prowincji należy nadsyłać wprost do fabryki.—Skład główny fabryczny w Warszawie, mieści się przy ul. **Zimnej № 15,** (róg Elektoralnej). 2943



ZACHWYT CAŁEGO ŚWIATA.
UNIWERSALNY ŚRODEK ODRADZANIA WŁOSÓW
Pani S. A. ALLEN.
JEST NAJWYŻSZĄ DOSKONAŁOŚCIĄ,

powraca bowiem włosom siwym i zupełnie białym dawną barwę, połysk i wdzięk młodości. Obudza życie i siłę porostu włosów. Łupież znika. Nieporównany ten preparat posiada przyjemny zapach.

Fabryka.—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW YORKU.
Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.



KWIAT BUKIETU WESELNEGO.
WDZIĘK CERY,
ŚWIEŻOŚĆ I MŁODOŚĆ.

Jedna próba przekonać może wszystkie Damy o wyższości tego środka nad wszelkiemi pudrami suchemi i w płynie. Za pierwszém użyciem, kwiat bukietu weselnego nadaje twarzy, szyi, ramionom i rękom, białość i gładkość alabastrową, świeżość i miękkość łącząc z sobą zapach róży.—Znika opalenizna, piegi, wszelkie plamy i wyrzuty na ciele.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.
Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Główny Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha** Krakowskie-Przedmieście № 83
Za wodę pani Allen rs. 3 kop. 75; za Kwiat bukietu weselnego rs. 2 kop. 25; z przesyłką pocztą 50 kop. drożej. —68—

Główny Skład Trumien Metalowych
PRZY FABRYCE
Lamp, Wyrobów metalowych i Blacharsko-galanteryjnych
FRYDERYKA TRELLE,
NOWY-ŚWIAT Nr. 1318/76.
Wieńce i Girlandy metalowe na łokcie z różnych liści i kwiatów złożone.—Telegramy z prowincji natychmiast się uskutecznia. 580r



Magazyn Ubiorów Męzkich
Karola Szlis,
Miodowa 6,
wprost kościoła po-Kapucyńskiego.

Odznacza się ***zręcznym*** krojem a cenami ***przystępnemi.*** ***Wybór*** materjałów oraz gotowej garderoby. Obstalunek jakikolwiek w 24 godzin wykończonym być może. (2897)

NEGLIŻE DAMSKIE
Wyprawki i Bielizna dziecinna,
gotowe i na obstalunek, starannie wykończone, po cenach przystępnych, poleca
Skład Perkali i Koronek ruskich,
Hotel Brühlowski. 2902
WROTNOWSKA.

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym i katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w Aptece D-ra Chable.

PUCH
piękny, świeży, biały i szary,
TANIO,
jak również prawdziwy
EDREDON z Norwegji
i wybór **PIERZY**
własnego darcia,
poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE, pod Zegarem.** Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego.

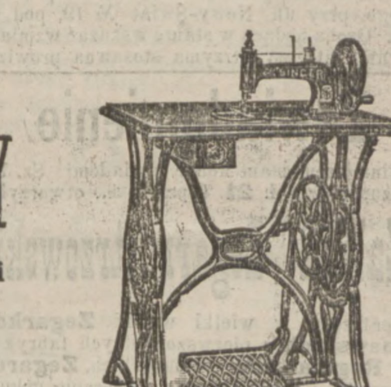
UWAGA. Przyjmuje się **stale PIERZE DO DARCIA,** od najmniejszej do największej **ilości.** 792

W domu pod № 35 przy ulicy Nowy-Świat jest do wynajęcia od św. Jana r. b.
Apartament na 2 piętrze
składający się z 11 pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, z wodociągiem i zlewem, oraz urządzeniem gazowem. Apartament powyższy będzie kompletnie odświeżony podług życzenia wynajmującego. Wiadomość w składzie maszyn Hermana Goldenringa, ulica Miodowa № 5. 2905

Do odstąpienia
Handel Win i Towarów
KOLONJALNYCH
w dobrym punkcie z wyrobioną klijentelą. Kapitał potrzebny do nabycia od 6—8,000 rs. Oferty pod lit. **A. W, 12.** przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 18. 2050



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA
najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia
THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ!
Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego, używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak, że na tych maszynach szyć można wedle życzenia, sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.
WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5. 2033

Nauka i wychowanie.

Rodowita paryżanka udziela lekcje konwersacji, godzinę dziennie za 3 ruble miesięcznie, Ogrodowa № 5. 11097

Potrzebny jest do zakładu naukowego przy ulicy Szpitalnej № 8, wychowawca (guwerner), posiadający dużą praktykę pedagogiczną. Wynagrodzenie wysokie do 70 rs. miesięcznie i całkowite utrzymanie. Znajomość języków nie jest wymaganą. 11342

Paryżanka, nauczycielka wyższa, udziela lekcje wszystkich przedmiotów klasycznych w języku francuzkim i angielskim. Aleja Jerozolimska, tuż za izbą kontrolną, w ogrodzie, od godz. 3—5. 1537

Z Petersburga. Student uniwersytetu, polak, życzy udzielać w mieście lub na prowincji lekcji wyższej i niższej matematyki, a także wszystkich przedmiotów wchodzących w zakres gimnazjów klasycznych i szkół realnych. Oferty wraz z dołączeniem warunków, proszę wysyłać pod adresem: Krucza № 13B, m. № 1, matematykowi K. T. J...ce.

Do szkoły elementarnej przy zakładach fabrycznych na prowincji potrzebną jest od wakacyj r. b., do prowadzenia niższej klasy żeńskiej nauczycielka, posiadająca wymagane przez prawo kwalifikacje i znająca gruntownie język polski i niemiecki. Kandydatki życzące sobie objąć tę posadę, proszone są o listowne podanie warunków z załączeniem krótkiego opisu biegu życia w języku polskim i niemieckim w kantorze Kurjera dla K. W. 11392

Francuzka z dyplomem, pięknemi rekomendacjami, posiadająca dokładnie język włoski, angielski, niemiecki, poszukuje miejsca. Zgłosić się można do Schronienia Nauczycielek. Żurawia № 3, mieszk. 7. 11506

Nauczyciel przygotowuje do szkół w domach prywatnych. Chmielna № 32, mieszkania 7, od godziny 3—5. 11503

Z pozwolenia Władzy szkolnej uczeń klasy VII-mej udziela korepetycje i przysposabia do gimnazjum. Niecała № 8, m. 7.

Francuz młody udziela lekcyj konwersacji. Ulica Nalewki № 9. 11590

Życzący udzielać lekcyj języka francuzkiego i niemieckiego, zechce złożyć adres w kantorze Kurjera pod literą M. 11599

Sekretarz progimnazjum II, nauczyciel prywatny, przyjmuje uczniów na stancję i przychodnich na korepetycję. Cena umiarkowana. Nowolipki № 38a, m. 5, od g. 2—6. 11601

Potrzebny jest nauczyciel, dowody upoważnienia żądane, zgłaszać się można ulica Marjańska № 2a, mieszk. 10. 11494

Uczniów gimnazjalnych przyjmuję na mieszkanie, stół, opranie i usługę na dogodnych warunkach. Leszno 51, mieszk. 20.

Posady i prace.

Rs. 20 honorarjum, za wyrobienie rządztwa domu zaraz, lub od Ś-go Michała, z mieszkanie, urzędnikowi instytucji kolejowej, obeznanemu z przepisami sądowemi i administracyjnemi. Wiadomość w kantorze Kurjera pod literami F. R. 11366

Uczeń potrzebny do apteki Kwiatkowskiego w Felsztynie, Podolskiej gub. Wiadomość na miejscu lub w aptece p. Sadkowskiego. 11451

Do magazynu Fijałkowskich, Senatorska № 18, potrzebne są: panna do kroju na godziny, panna do krawieczczyzny i szycia na maszynie (jeżeli można własnej), oraz panny podręczne do kwiatów i zdolną pannę do kapeluszy. 1542

Potrzebny jest pomocnik maszynisty, zdolny zastąpić maszynistę. Zgłosić się do fabryki tabacznej „Larida“ Pawia № 19. 1568

Potrzeba 20 panien do szycia na maszynie, oraz do szycia sukien w ręku. Leszno № 18, mieszkania 40. 11504

Szlifierze chłopcy od 15 do 18 lat mogą znaleźć stałe i korzystne zajęcie w fabryce łyżek na Smolnej pod № 10. 10943

Pisarz z kaucją potrzebny jest zaraz do składu węgla. Wiadomość Bracka № 2.

Maszynistki potrzebne są, do fabryki wyrobu bielizny. Wiadomość u Rosenfelda. Dzielna № 10. 11110

Poszukują się ślusarze mechaniczni jako też tokarze w żelazie, do natychmiastowego umieszczenia w fabryce machin Ap. Krauzego w Inowrocławiu (W. K. Poznańskie).

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są panny zdatne do spódnic i staników. Wiadomość: Leszno № 7, mieszk. 10. 11545

Agent zdolny obeznany z miejscowemi stosunkami, potrzebny jest zaraz na korzystnych warunkach do sprzedaży na mieście artykułu, mającego znaczny zbyt. Kaucja wymagalna rs. 1,000. Wiadomość w kantorze E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska № 34, pomiędzy g. 9 a 10 rano. 11586

Potrzebną jest panienka do krawieczczyzny damskiej. Dzielna № 9a, m. 34. 11583

Zaraz potrzebni są czeladzie profesji szewckiej, uzdolnieni. Ogrodowa № 7, m. № 10.

Potrzebna jest prasowaczka do bielizny. Wiadomość w pralni: Złota № 9a. 11592

Potrzebna jest dziewczynka wieku lat 12 do 13, do sklepu na naukę, umiejąca czytać. Wiadomość w magazynie bielizny E. Blumenthal, ul. Senatorska № 8. 11587

Panny podręczne i do nauki potrzebne są. Gnojna № 7, stróż wskaże. 11585

Młody człowiek, kawaler, z powołania felczer, poszukuje zarządu domu za mieszkanie lub skromne wynagrodzenie. Wiadomość: zakład felczerski, róg alei Jerozolimskiej i ulicy Marszałkowskiej. 11604

Potrzebny jest zaraz uczeń do cukierni przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 61 nowy. 11606

Panna potrzebna do maszyny do bielizny damskiej. Krakowskie-Przedmieście № 26, Pałac Kaźmierowski Kozłowska. 11463

Chłopcy potrzebni są zaraz do zakładu stolarskiego J. Witkowskiego, Nowy-Świat 36.

Podleśny energiczny, praktycznie obeznany z zasiewami, potrzebny do dóbr Falenty. Przysyłać kopie świadectw, poczta Sękocin. 11049

Młoda osoba znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca do zarządu domem na wieś lub w mieście, albo też jako sklepowa. Wiadomość Elektoralna № 5 stróż wskaże.

Uczniowie potrzebni do zakładów ślusarskich. Marszałkowska № 60. Szpitalna 2.

Młody człowiek z wykształceniem gimnazjalnem, któren przyjechał z prowincji, znający się na miernictwie, posiadający chlubne świadectwo, poszukuje zaraz zajęcia w Warszawie w gałęzi technicznej lub biurowego, magazyniera, kontrolera i t. p. Wiadomość Elektoralna 13, mieszk. 14. 11399

Do fabryki kwiatów potrzebne są panny kompletnie uzdatnione, podręczne i do nauki. Marszałkowska № 45. 11532

Potrzebna jest starsza panna z pierwszorzędnego magazynu, kompletnie uzdolniona w kroju i krawieczczyźnie. Wiadomość: Długa № 17, mieszkania 15. 11509

Panna uzdatniona do bielizny i osoby szyjące w domu, znajdą stałe zatrudnienie w fabryce bielizny Senatorska 20, mieszk. 16.

Człowiek w średnim wieku poszukuje miejsca szwajcara lub temu podobnego; na żądanie może złożyć kaucję. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 57, mieszkania 3. 1569

Osoba umiejąca szyć na maszynie, mogąca zająć się gospodarstwem domowem, lub jako panna służąca, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Sienna № 15, mieszkania 11. 11558

Potrzebne są 6 panien podręcznych i 12 do nauki, oraz 4-ch uczni do introligatorni i wyrobów pudełek. Antoni Podolski, ulica Śliska № 12. 11544

Mężczyzna lat 30, kawaler, władający dobrze językiem polskim i niemieckim, biegły w rachunkowości i korespondencji handlowej, z pięknem pismem, jako kupiec fachowo ukształcony, mogący złożyć kaucji do rs. 600, poszukuje w Warszawie lub na prowincji odpowiedniej posady. Adresować uprasza pod lit. A. D. 100 poste-restante Łańcut w Galicji. 11591

Osoba młoda poszukuje miejsca zarządu domem u pojedynczej osoby. Wiadomość: Elektoralna № 24, mieszk. 8, zastać można między godziną 1—6. 1570

Potrzebna jest starsza panna wydoskonalona w kroju sukien. Tamże potrzebne są panny do maszyny, podręczne i do nauki. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 6, m. 5.

Kucharz z dobrem świadectwem który był w domu hrabioskim przez lat kilkanaście, poszukuje miejsca tu w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość Leszno 24 u rządcy.

Potrzebne są maszynistki do bielizny oraz podręczne i do nauki za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Świętojańska № 15 trzecie piętro. 11608

Chłopiec ze świadectwami potrzebny do składu wódek. Róg Wspólnej i Kruczej.

Panny maszynistki do Whelera Wilsona i Singera za dobrem wynagrodzeniem, robota stała, bielizna i krawieczczyzna. Wiadomość Nizka 16, mieszk. 8. 11609

Osoba w średnim wieku z kaucją rs. 100 przybyła z prowincji, poszukuje miejsca sklepowej lub innego odpowiedniego miejsca. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. C. R. 11535

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany pierwszorzędnych fabryk, używane, od rs. 280—460, oraz Pianina zagraniczne, nowe i używane, a także kupno i zamiana, w Składzie fortepianów, W. Słodzińskiego. Nowy-Świat № 46. 1021

Łokci 20 materji białej, satin de Lyon, do sprzedania za cenę niżej kosztu. Widzieć można codziennie od godz. 2—6 ulica Podwal № 8, 2-e piętro. 1586

100 kapeluszy koronkowych (kapotek dżetowych, słomkowych, (w różnych kolorach), najmodniejszych i najtańszych, oraz wielki wybór pięknych kwiatów; poleca fabryka i magazyn Sabiny i Zdzisława Fijałkowskiego. Ulica Senatorska № 18, wprost kościoła w podwórzu na dole. 1195

Zamiast rs. 2 tylko rs. 1 kop. 60, płaci kupujący oryginalną lądową herbatę, u firmy „Orjent.“ Elektoralna 5, (prawa oficyna).—Tamże dywany wschodnie i strzyżone, od rs. 2 do najdroższych. 10523

Bramy, drzwi, okna, kafle, używane, do sprzedania. Mostowa № 13, 1-e piętro, u rządcy. 11212

Zegar antyk stołowy jest do sprzedania. Zgłosić się na ulicę Piwną № 42, m. 10.

Frasę balansową kto ma do zbycia raczy zostawić adres swój pod lit. F. B. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 11425

3 billardy są do sprzedania w każdym czasie w cukierni Loursa, hotel Europejski. 11434

Tremo z marmurowym blatem do sprzedania. Piękna 21a, mieszk. 2. 11419

Krowa bardzo mleczna do sprzedania przy ulicy Leszno pod № 68, w składzie węgli.

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję. Elektoralna № 33, mieszkania 19. 11255

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pianino zupełnie nowe, za przystępną cenę. Sliska № 1, miesz. 4. 10972

Fortepian czarny, krótki, za 160 rs. do sprzedania. Sosnowa № 1a, róg Chmielnej, mieszkania 7, od g. 4—6 po południu. 11498

Fortepian używany Kralla, Hofera, Małeckiego, kto ma do sprzedania raczy zostawić adres w kiosku róg Miodowej i Senatorskiej. 11423

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 11488

Nowo otworzony magazyn mebli przysposobił wielki zapas mebli nowych i używanych, przyjmuję meble do opakowania i odesłania na miejsce, kupuję meble używane. Marszałkowska № 73 naprzeciw Zielonego Placu. 11412

Tanio do sprzedania kilka garniturów mebli używanych, oraz dwa czarne gustowne, utrechtem jedwabnym kryte, również i inne meble bardzo tanio. Miodowa № 13, u tapicera. 11159

Fortepian do sprzedania, wynajęcia. Krucza № 13, mieszk. 12, przy Wilczej. 1461

Mebli garnitur, sofa szeslong, ottoman, kozeta, fotele używane do sprzedania. Ulica Królewska № 19, mieszk. 2. 11380

Fortepian o 6 oktawach w dobrym stanie, do sprzedania bardzo tanio. Koszary Mirowskie, u maszynisty straży ogniowej. 11514

Skrzynie używane różnej wielkości do sprzedania. Wiadomość w biurze właściciela domu Miodowa № 11. 11483

Tanio do sprzedania: dywan perski wielki, dawny, pierścionki z brylantami, bronzy, biurka, zegary antyk, miniatury na kości słoniowej, obrazy olejne i aquarelle. Leszno № 37, mieszkania 13. 11167

Do sprzedania meble orzechowe eleganckie, mianowicie: garnitur, szafa rozbierana, szafka do bielizny, 2 łóżka, kredens, umywalka i t. p., u rządcy domu № 1, róg Pańskiej i Wielkiej. 11253

Pianino nowe za przystępną cenę do sprzedania. Ul. Marszałkowska 17a, m. 13. 11403

Tanio do sprzedania! Beczka oleju lnianego parę lat wystałego. Leszno 37, m. 13

Do zbycia całe urządzenie sali jadalnej, dębowe, rzeźbione. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta, u stolarza. 11466

Kupuje! złoto, srebro i kamienie. Józef Betcher Marszałkowska 65: 11572

Do sprzedania meble nowe: dwie szaf orzechowych, tualeta, para łóżek, biurko piękne dębowe, komoda z wysuwanem biurkiem (używana). Ceny bardzo przystępne.— Ogrodowa № 3, mieszkania 3. 1574

Dwie maszyny do rękawiczek w dobrym stanie do sprzedania za b. nizką cenę. Senatorska 20, mieszk. 16. 1576

Meble bardzo gustowne, garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, garnitur angielski, biuro mezkie, szeslong, łóżka, toaleta, szafki do bielizny, szafki nocne, umywalka, stolik do samowara, garnitur napoleonkowy, trema, lustra i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26, i od Chmielnej № 27, mieszkania 30 11044

Meble do sprzedania: garnitur, portjery z kilku pokoi, szeslong, krzesła czarne, dwie szafy rozbierane pięknej roboty, dwie małe do bielizny, biurko damskie, z jadalni dębowe umeblowanie, para łóżek bardzo ozdobnych, szafki nocne, umywalka, biblioteka rzeźbiona, konsolki, lustra, kilka dywanów dużych, lampa wisząca i salonowa, serweta, firanki, szafa kuchenna z półkami duża. Bracka № 12, drugi dom od Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 9 wieczorem. 11429

Kocioł parowy żelazny zdatny do gorzelni lub machiny parowej, do sprzedania. Dominium Radonie, stacja Grodzisk D. Ż. W.-W.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 11426

Fortepian mało używany za rs. 300 sprzedaję, wynajmuję. Hoża № 5, m. 21. 1550

Mebli 2 małe garnitury używane, do sprzedania. Nowy-Świat № 36, mieszk. 3. 11230

Kupuję biżuterję i inne kosztowności na dogodnych warunkach. Tamże jest uczeń 5-ej realnej klasy życzący udzielać korepetycję. Wiadomość: Leszno № 65, m. 9. 1567

Do sprzedania 2 szeslongi po rs. 15, fotele po rs. 3. Niecała 4, mieszk. 3. 11626

Garnitur czarny aksamitny, kredens, stół, krzesła, szafa rozbierana, szafka do książek wszystko to dębowe, biuro wielkie, dwie szafki do bielizny, umywalnia, łóżka rzeźbione stylowe, toaleta ozdobna, krzesełka fantazyjne, jakoteż kolumny z bronzami, obrazy, firanki, dywan, lampy, żyrandol kandelabry i różne rzeczy są do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 11630

Faeton bardzo mało używany, modnego fasonu, do sprzedania w fabryce powozów M. Ziemińskiego, ul. Długa № 16, wprost cerkwi.

Meble do sprzedania: garnitur, szafy, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kredens, stół jadalny, garnitur angielski, szeslong, kozetka, 6 napoleonek, bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 11612

Na tegoroczny sezon polowania są bilety i dubeltówka do sprzedania. Praga, № 214ab ulica Ząbkowska, stróż wskaże. 11588

Meble ozdobne z 5-u pokoi, mało używane, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania tanio. Twarda № 6, w podwórzu na lewo, przy ogródku, w pałacyku mieszk. 41.

Maszyna Whelera Wilsona w dobrym stanie do sprzedania. Nowolipie № 60, m. 7.

Interesa handl. i majątk.

Ogród owocowy bardzo piękny, kilkaset drzew fruktowych, do wydzierżawienia na rok b., 8 wiorst od stacji dr. żel. Nadwiśl. Pilawa. Bliższa wiadomość ulica Żelazna № 33, mieszk. 6, od godziny 8 do 9 zrana. 11424

Rs. 8000 lokowane w Banku Polskim za lat 10 wypłacalne, przynoszące 5%, do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska 18. 1579

Do sprzedania dobra ziemskie, włók 45, bez żadnych służebności, z łąkami nadwiślańskiemi, o wiorst 9 od Warszawy, lub zamienione mogą być na dom porządny wartający rs. sto tysięcy, ze stajniami i wozowniami, na jednej z pryncypalnych ulic.— Wiadomość u p. Moszczyc, róg Miodowej i Długiej № 17, w sklepie luster K. Prager, od godz. 8—10 i od 2—4. 11562

Rs. 5,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki. Nowogrodzka № 13 róg Kruczej, od 3 do 6 godz. Stróż wskaże. 11484

Sklep mydlarski jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, w środku targu przy najruchliwszej ulicy. Bliższa wiadomość w kiosku przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu. 11571

Sklep owoców i korzeni do sprzedania. Ul. Bielańska № 12. 11563

Do sprzedania dom nowy murowany jednopiętrowy, 7 okien frontu, za rogatką Wileńską, należący do Pragi Starej, ulica Mała № 141h, przynoszący rocznego dochodu rs. 1,080, do kupna potrzeba rs. 4,000, warunki bardzo korzystne. Wiadomość na miejscu u właścicielki. 11251

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, róg Leszna i Solnej № 18. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 1459

Zaraz do sprzedania folwark składający się z mórg 105 prętów 200, z zabudowaniami i inwentarzem żywym i martwym, ziemia pszenna, za sumę rs. 17,000, z których rs. 7,500 pozostaje na gruncie jako pożyczka skarbowa, od której płaci się procentu po 4% a 1 na amortyzację. Wiadomość: Złota № 37, mieszkania 32. 11195

Jest do odstąpienia restauracja z ogródkiem, z całem urządzeniem i patentem. Wiadomość ul. hr. Berga w sklepie produktów ogrodniczych Babickiego. 11467

Pralnia przynosząca około 100 rs. miesięcznie czystego dochodu, jest z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wiadomość w biurze Ogłoszeń, Senatorska 18. 1553

Rs. 2,200 do ulokowania na hypotekę domu lub majątku. Wiadomość Marszałkowska № 56 w dystrybucji. 11497

Handel wiktuałów zaraz do odstąpienia.— Ulica Leszno № 45. 11529

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za przystępną cenę, z towarem i całem urządzeniem z powodu wyjazdu na prowincję do familji. Wiadomość w miejscu, Chmielna № 19.

Magle prawie nowe do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Krochmalna № 15. 11406

Poszukuje się kupna folwarku około włók 10, lub dzierżawy około włók 20. Nowo-Wiejska № 7, m. 7, od g. 4—6 po południu z wyjątkiem świąt. Tamże do sprzedania strzelba Lankastra, znakomicie strzelająca, za rs. 40 z przyborem. 11436

2 magle za przystępną cenę do sprzedania. Freta № 11. 11541

Wspólnik żądanym jest z kapitałem rs. 2,500 do interesu dobrze procentującego, gwarancja wszelka. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 11605

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 70. Ulica Kacza № 6. 11611

Sklep wiktuałów przy rogu ulic Krochmalnej i Żelaznej № 32 do sprzedania. 11621

Rs. 4500 do ulokowania po towarzystwie. Nowogrodzka 19. Stróż wskaże. 11623

Sklep wiktuałowo-dystrybucyjny z wygodnem mieszkaniem do odstąpienia w każdym czasie. Elektoralna № 45. 11517

Sklepik wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Smoczej pod № 36, w bawarji. 11500

Szynk wódek bardzo korzystny z powodu wyjazdu do odstąpienia za bardzo przystępną cenę, w najlepszem miejscu, na Nowej-Pradze, ulica Fabryczna № 74, dom 3 piętr.

Dystrybucja w dobrym punkcie dobrze procentująca, okno wystawowe, gaz, elegancko urządzona, do sprzedania. Bracka 5.

Magle nowe z powodu wyjazdu są do sprzedania, nowej konstrukcji. Ulica Czerniakowska № 69. 11598

Potrzebna zaraz pożyczka 500 do 1000 rs. Procent 25 na rok. Gwarancja nie hypoteczna lecz najpewniejsza. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. P. R. A. 11518

Za rogatką Wolską na drodze do kościoła św. Stanisława jest do sprzedania kolonja № 265 zawierająca łokci □ 23.000 z zabudowaniami drewnianemi, ogrodem owocowym i warzywnym. Wiadomość na miejscu bez pośrednictwa. 11493

Rs. 3000 potrzebne na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość u notarjusza Kietlińskiego w sądzie okręgowym. 11579

Sklepik wiktuałów do sprzedania, przy ul. Leszno № 50. 11298

Jest do sprzedania sklep mydlarski z naftą, z wyrobioną klijentelą od kilku lat egzystujący, lokal tani i dogodny. Nizka № 12a. 11455

Sklep i magle są do sprzedania procentujące. Ulica Twarda № 15. 11461

Sklep wiktuałów z dystrybucją jest do odstąpienia w każdym czasie. Krucza № 19.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 13. 1562

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wilcza № 11. 11597

Rs. 1,000 do 3,000 do ulokowania na hypotekę domu murowanego lub drewnianego. Wiadomość: № 5 ulica Freta, m. № 8. 11589

Szkoła żeńska do odstąpienia. [illegible] drzwi № 9. 11603

Wspólnik potrzebny dla powiększenia interesu istniejącego od sześciu lat, z kapitałem od 2,000 do 3,000 rs. — Wiadomość szczegółowa sklep „Ceres," ulica Marszałkowska № 62. 1581

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, elegancko urządzony, do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Jerozolimskiej. 1580

Poszukuje się majątku około 17 włók z lasem i dzierżawy 10 włók. Wiadomość w cukierni K. Sommer, ul. Chłodna № 8. 1585

Lokale.

Pokój duży od frontu, o 2-ch oknach, jest do wynajęcia w każdym czasie w bliskości Saskiego ogrodu. Szkolna 1, w sklepiku.

Letnie mieszkania ze stołem w Otwocku umeblowane do wynajęcia. Pokoje ze stołem od rs. 2 do 4-ch dziennie, położenie piękne w lesie nad rzeką, godzina jazdy koleją z Warszawy. Wiadomość bliższa u R. Florjanowicza, Senatorska № 4. 11396

Pokój dla osoby płci żeńskiej do wynajęcia. Nowy-Świat № 1, mieszk. 18. Tamże potrzebne są panny podręczne. 1578

Pokój duży o dwóch oknach, na placu Teatralnym № 7, jest do najęcia w każdej chwili. Wiadomość u stróża lub w mieszkaniu № 18 tegoż domu. 1573

Jest do wynajęcia odświeżone mieszkanie, składające się z 3-ch pokoi, kuchni i przedpokoju, przy ulicy Żurawiej, w domu pod № 11, na 1-m piętrze, za 275 rubli do 1-go lipca 1884 roku. Wiadomość u stróża.

Salon od frontu na 1-m piętrze z meblami lub bez do najęcia od 1 sierpnia. Świętojerska № 8, m. 5. 11390

Jest do wynajęcia pokój z meblami, usługą i samowarem, lub bez takowych. Świętokrzyzka № 12, stróż wskaże. 11539

Dwa pokoje z przedpokojem umeblowane. Nowy-Świat № 48. 11441

Od św. Michała do wynajęcia przy ulicy Instytutowej pod № 4 i 6-m większe i mniejsze lokale. Wiadomość u stróża na miejscu, lub w biurze właściciela domu. Miodowa № 11. 11521

2 pojedyńcze pokoje, razem lub oddzielnie, przy familji, ze wspólnym przedpokojem, z meblami lub bez, samowarem i usługą zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Bracka № 5, mieszkania 21. 11515

Lokal złożony z 8-u pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki z wodociągiem, gazowemi urządzeniami i wszelkiemi dogodnościami, na 1-m piętrze. Aleja Ujazdowska, domu № 19, jest do wynajęcia od dnia 1 Października r. b. Stróż miejscowy wskaże. 11330

Pokój z kuchnią albo bez kuchni, ulica Szpitalna 2, m. 6, 1-e piętro. 1552

Jest do wynajęcia jeden lub dwa pokoje z usługą a może być i z obiadem przy familji nie drogo. Ulica Złota № domu 28B, m. 24.

Letnie mieszkanie z meblami za rs. 40, blizko Grodziska, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Widok № 19, mieszkania 8. 1564

Jest pokój z meblami zaraz do wynajęcia. Ulica Włodzimierska № 3/1326b, m. № 2, na 1-m piętrze. 11615

Pokoik dla kawalera za rs. 5 miesięcznie, jest do wynajęcia od 1-go Sierpnia r. b. Ulica Żelazna № 43, blizko Leszna, przy tramwajach. 11616

Tanio, salon z balkonem i sypialnią, elegancko umeblowane, oraz pokój osobny.— Widok № 21a, róg Marszałkowskiej, front, lokalu № 3. 11593

Do wynajęcia zaraz salon, przedpokój z pokoikiem, umeblowane. Plac Zielony № 10, mieszkania № 19. 11584

Pokój ze wspólnym przedpokojem od 1-go Sierpnia. Leszno № 57, mieszk. 6. 11546

Pomieszczenie w każdym czasie dla przyzwoitej kobiety z całodziennem życiem. Wspólna 34C, mieszk. 24. 11617

Każdego czasu lub od św. Michała do wynajęcia, róg Wspólnej i Marszałkowskiej № 23B/1391D lokale: na 1-m piętrze 8 pokoi, przedpokój, oddzielny pokój kąpielowy (z wanną i prysznicem), waterklozet, spiżarka, kuchnia, piwnica, góra wspólna, oraz stajnia i wozownia. Także 4, 3 i 2 pokoje, przedpokoje, kuchnie, piwnice, góry wspólne. Wszędzie wodociągi, zlewy i dzwonki elektryczne.

Pokój i salon z balkonem na 1-m piętrze, z umeblowaniem lub bez, do wynajęcia każdego czasu. Aleje Jerozolimskie № 23, mieszkania 3. 11374

Pokoje wygodnie umeblowane, na 1 piętrze, do wynajęcia zaraz. Wspólna № 34b mieszkania 15. 1541

Zielna № 7 lit. A. W każdym czasie ośm pokoi na 1-m piętrze. 11333

Do odnajęcia 7 pokoi, które można rozdzielić na dwa lokale, do tego przedpokoje, kuchnie, piwnice i wszelkie gospodarcze wygody, przytem dla osoby pojedyńczej jest jeden ładny pokoik. Mieszkania piękne, widne, suche, widoki rozległe, powietrze zdrowe, woda źródlana, w blizkości Krakowskiego-Przedmieścia przez Oboźnę lub Tamkę. Ulica Dobra № 10. 11283

Pokój umeblowany ze wspólnym przedpokojem, usługą, obiadami, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość tamże o obiadach w cenie rs. 13 miesięcznie. Szpitalna 3, m. 2.

Siedm lub ośm pokoi frontowych z przedpokojem i kuchnią na 1-m piętrze do wynajęcia zaraz lub od 1 października r. b. za cenę rs. 800 rocznie. Lokal ten wynajętym być może jako odpowiedni na zakład przemysłowy lub fabrykę. Wiadomość na miejscu Karmelicka 8. 11619

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Jan Kaczyński, krawiec, przeniósł mieszkanie z Kruczej na Wspólną № 4. 11528

Fabryka pończoch i skład koronek ruskich przeniesione z ulicy Nowy-Świat № 19, na ulicę Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Tapicer przyjmuje wszelkie wyściełanie mebli, oraz przerabia na miejscu i na wyjazd, po cenie jaknajniższej. Ulica Leszno № 49, mieszkania 14. 11505

Do wynajęcia zaraz przy zacnej rodzinie pokój z meblami przy ulicy Hożej № 16 za rs. 10, od 1-go Października zaś może być z całodziennem utrzymaniem za rs. 25 miesięcznie. Tamże jest do sprzedaży w dobrym stanie wózek dla kaleki za rs. 30. Wiadomość u stróża. 11386

Poszukuje się zaraz osoby z pokarmem do przyjęcia na wychowanie bliźnięta dwumiesięczne. — Wiadomość: ulica Nowo-Miła № 37b, u właściciela domu. 11499

Mężatka młoda z obfitym świeżym pokarmem, pragnie przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: Wilcza № 13, m. 32. 1582

U akuszerki T. N. są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ulica Chmielna № 35. 11179

U akuszerki M. S. są pokoje oddzielne i wspólne dla osób przyjezdnych na kuracją i tutejszych potrzebujących pomocy, na dogodnych warunkach. Bracka № 6. 11036

U akuszerki B. J. są pokoje z oddzielnem wejściem dla osób spodziewających się słabości. Ulica Włodzimierska № 3. 11614

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości w osobnych i wspólnych pokojach od rs. 8. Krucza № 4.

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 11482

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny, w osobnych i wspólnych pokojach. Troskliwa opieka zapewnia się. Cena najprzystępniejsza. Krakowskie-Przedmieście № 12. 10639

Osoby potrzebujące mieszkania na odbycie słabości lub też na dalsze mieszkanie na kurację. Ulica Złota № 5, u akuszerki Spoczyńskiej. 11334

Mamki są u akuszerki Piotrowskiej. Ulica Grzybowska № 22. 11238

Mamki wiejskie. Ulica Pańska № 19, u akuszerki. 11523

Mamka ze świeżym pokarmem. Oferty składać w kiosku na placu św. Aleksandra.

Mamka młoda ze świeżym pokarmem bez długu jest do umieszczenia. Wiadomość ulica Krucza № 10 bez litery u akuszerki.

Mamka ze świeżym pokarmem bez długu u akuszerki. Nowogrodzka № 25. 11622

Mamka u akuszerki bez długu. Ul. Pańska № 73. 11628

Mamki młode z obfitym pokarmem u akuszerki Marjańska № 3. 11620

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 11613

Zginął wyżełek 3-miesięczny, biały, z łatami kasztanowatemi. Łaskawy znalazca zechce oddać na ulicę Nowy-Świat № 42, do stróża za nagrodą. 11602

Jest do sprzedania wyżeł ponter 10-o miesięczny, ułożony i suka, matka jego mająca lat 2. Wiadomość Nowy-Świat № 59, m. 14.

Psy myśliwskie, cetery, czystej krwi, do sprzedania. Ulica Miodowa № 12, m. № 2.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 3) Дозволено Цензурою — Варшава 16 (28) Іюля 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.